

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju 40 H.
Prenumerata miesięczna we Lwowie . . . 650 H.
Prenumerata miesięczna z przesyłką pocztową 900 H.
Prenumerata półroczna zagranicą . . . 1400 H.
Adres: „WIEK NOWY“, Lwów, ul. Sokoła 1. k. (113 wlozony). — Konto pocztowej Kaszy Oszez. fr. 141.353
Telefon Redakcyj., Administracyj. i Drukarni 1. 13.

Popularny dziennik ilustrowany
wychodzi we Lwowie każdego dnia po sobotnie.

Przesilenie bez końca.

Przebieg rozmowy Korfantego z Naczelnikiem. - Sytuacja za leżną jest obecnie od K. P. K. — Przesileniem w Polsce zajmuje się goriwie... Trocki

STUDENCI AMERYKAŃSCY W POLSCE.

Kraków. (Pat.). Dziś przybywa do Krakowa wycieczka 50 studentów amerykańskich, która następnie uda się do Zakopanego.

SPOTKANIE L. GEORGEA Z POINCAREM 5. SIERPNIĄ.

Warszawa. (Tel.). (z). Daily Telegr. donosi, że spotkanie L. Georgea z Poincarem nastąpi 5. sierpnia br.

SKUTKI SPADKU MARKI NIEMIECKIEJ.

Warszawa. (Tel.). (z). Z Berlina donoszą, że wskutek spadku marki niemieckiej rząd Litwy kowieńskiej widział się zmuszonym podnieść taryfę kolejową o 100 proc.

FRANCYA ŻADA KONTROLI FINANSÓW W NIEMCZECH.

Warszawa. (Tel.). (z). Prasa paryska komunikuje, iż sprawy moratorium dla Niemiec nie będzie można dopóty rozważyć — dopóki nie zostanie w Niemczech przeprowadzona ścisła i bezwzględna kontrola finansów.

BUNTY W ARMII SOWIECKIEJ.

Paryż. (AW). Według doniesienia z Batum, wybuchł tam bunt w armii sowieckiej, złożonej z krajowców przeciw władzom bolszewickim.

Paryż. (AW). Z Rygi donoszą, że w garnizonach sowieckich stojących w pobliżu Kijowa wybuchły bunty.

Olbrzymia demonstracja antymonarchistyczna w Niemczech.



Zamordowanie Rathenau wywołało żywiołowy odruch partii lewicowych w Niemczech, które pod hasłem ochrony republiki urządziły cały szereg demonstracji przeciw monarchistom. Rycina nasza przedstawia olbrzymi pochód demonstra-

cyjny niezawisłych socjalistów i komunistów na ulicach Berlina. Demonstranci niosą tablice z charakterystycznym napisem: „Żadamy natychmiastowego aresztowania Ludendorffa, Helffericha i Eichelicha“.

Dymisja gabinetu włoskiego.

RZYM. (Pat.) Izba uchwaliła votum nieufności dla rządu 288 głosami przeciw 103. Za wyrażeniem votum głosowali nacjonalisci, agrariusze, demokraci i prawicowi liberali. O 7. godzinie wieczorem udał się prezydent ministrów do króla i przedłożył mu dymisję gabinetu.

MEBLE biurowe, sypialnie, jadalnie, urządzenie kuchenne, rozbiórki, fotela biurowe na styl amerykański, otomany, karnisze mas., krzesła gięte etc. — najtaniej u firmy **STEIL** i Ska, Lwów, Kazimierzowska 24. 18537

BRĄK BUSOLI.

Przedstawiliśmy wczoraj, jak prawica wywołała dwa kroki ze strony Naczelnika Państwa: zrzeczenie się inicjatywy i zapowiedź ustąpienia. Czy dążeniem prawicy było, względnie jest, spowodowanie kroku trzeciego t. j. faktycznego ustąpienia?

Na pytanie to możnaby szukać odpowiedzi w manifestach, który jeszcze w sobotę wydał blok prawicowy. Czytać tam można zupełnie wyraźnie, że „stronictwa, które spowodowały desygnację p. Korfanteo bynajmniej nie zmierzają do wywołania przesilenia na stanowisku Naczelnika Państwa”. Po tej zapowiedzi manifest klaruje treść rozmowy posłów Rosseta i Federowicza z Naczelnikiem Państwa, z którejby wynikało, że Naczelnikowi państwa chodzi nie o osobę desygnowanego, lecz o sposób desygnowania, oparty na mylnej interpretacji t. zw. Małej (krótkiej) konstytucji. Otóż to jest pewnie prawda, ale Naczelnik Państwa przywódcom mieszczaństwa mówił coś więcej, a mianowicie wystąpił z propozycją doprowadzenia do porozumienia między walczącymi partiami. To przeniesienie dosadnie charakteryzuje całą działalność prawicy i jej agenta p. Federowicza, któremu zachciało się mieć polityki wielkiej, zamiast w ciasnym kółku Kurkowego bractwa dbać o los miasta powierzonego

jego pieczy. I jak tu nie mają narzekać mieszkańcy b. Królestwa, że wyuczeni na intrygach austriackiego parlamentaryzmu posłowie z b. Galicyi macą wodę w kadzi narodowej.

Że ta działalność IMC. Pana Jana Kan tego nie jest w porządku tego dowodzi fakt, że potępiło ją własne stronictwo p. sła Federowicza. Konserwatyści krakowscy, którzy się p. Federowiczem opiekowali i go instruowali wyrzekli się z nim smac wszelkiego kontaktu, jak tego dowodzi choćby onegdajszy artykuł w „Czasie”, który wyraźnie pisze o straceniu busoli w stronictwach centrowych. Konserwatyści krakowscy dawali te busole p. Federowiczowi, on jednak wolał żaglować za wiatrem zaciekłości prawicowej. Brak tej busoli odczuł też w innym zespole centrowym, w Zjednoczeniu ludowo-narodowym poseł Kamiemiecki, który w liście wystosowanym do zarządu tej partii zgłosił wystąpienie, motywując tem, że Zjednoczenie poniechało swej istotnej roli stronictwa centrowego, a oddawszy się w służbę prawicy, przygotowało grunt pod przesilenie państwowe. Brak busoli w centrum jest istotną przyczyną przewlekłości przesilenia.

Ten oportunizm centrowy przebija także z przyłożenia ręki do owego wzmiankowanego już manifestu stronictw desygnujących p. Korfanteo, który to manifest przybiera poniekąd formę szantażu. Manifest zaznacza, że sprawa co do upraw

nień Komisji głównej znajduje się w komisji konstytucyjnej, i będzie niewątpliwie rozpatrzoną po motywach zaś desygnowaniu p. Korfanteo obietnica dążenia do porozumienia. Zatem jeśli Naczelnik Państwa zgodzi się na rząd p. Korfanteo (który zapowiadał głośno, że będzie bardziej belwederskim niż Belweder) to prawica gotowa jest rozpatrzyć uchwałę z 16 czerwca i może nawet ją usunąć — tembardziej że już chyba nie będzie potrzebna! Czyli jak rzecz ujmuję jedno z pism warszawskich: „Daj nam władzę a pójdziemy Ci na rękę”. I ta prawica, która oburzało domaganie się przez Naczelnika Państwa lojalności ze strony rządu teraz obiecuje i głosi, że będzie zupełnie rządy sprawować po myśli Naczelnika Państwa.

Do różnych kroków nieprzyzwoitych obniżających powagę państwa przybywa znowu cynizm ludzi żądnych władzy i panowania i gotowych dla tego celu zaprzeć paścić najżywotniejszy interes państwa.

Zbierajcie złoto i srebro na Skarb Państwa. Zbiórka zajmuje się Narod. Org. Kobiet, Luów, ul. Ossolińskich 1. 11.

PLEBISCYT NOWELISTYCZNY „WIEKU NOWEGO”.

Godło: VENUS.

Amory panny Frani.

(Nowela).

Nowele przeznaczone do nagrody czytelników. Rozstrzygnięcie głosowanie po ukończeniu druku nowel.

Wysoki zamek tonął w mozaice słońca i cieni, rzucanych przez korony drzew. — Ustronna ławeczkę na daleko wysuniętym cyplu pokrywał cień. Ale okno, wycięte w żywopłocie, pozwalało oczom napawać się bezgranicznym horyzontem łąk, pól i nieba, pławiącym się w oceanie rozedrganego światła.

Rozmowa między nimi nie kleiła się: opadała, cichła i znów wznosiła się leniwie do skałi monotonnej, znużonej konwersacji. On — przy swoich dwudziestu latach jedynie pod terrorem ustawicznych nalegań i historycznych wybuchów zgadzał się czasami na wywalczoną zacięcie „randkę”. — Patrzył na zegarek i czekał, aż obiadowy, czy inny pretekst pozwoli mu wstać i wrócić. Ona — przy swoich blisko czterdziestu wiosnach panieństwa nie mówiła wiele, ale tem więcej — odczuwała. Wśród westchnień i przygląd na temat „pierwszej i ostatniej” miłości w życiu patrzyła pokornie w oczy

złowionej, lecz hardej ofiary. Twierdziła, że takie mlczące ramię przy ramieniu daje jej szczęście i radość. Jak daleko sięgały jej istotne pragnienia — któż może odgadnąć?

Chwilami jednak dyalog ożywiał się — przybierając zgoła zdumiewające formy. —

Z jednej strony padały szeptem uległe i bolesne, z drugiej, słowa buntownicze, ostre, tnące, jak bicz.

— Dlaczego wczoraj nie przyszedł?

— Kto nie przyszedł?

— A — on.

— Jaki — on?

— No ty...

— Wypraszam sobie wszelkie „tykanie”. Skąd ja właściwie przychodzę do takiej powiałości ze strony pani?!

— Już dobrze, dobrze. Więc dlaczego pan nie przyszedł?

— Bo byłem w kinie.

— A z kim?

— Co to pani może obchodzić! Zresztą owszem. Z jedną panną.

— Znowu! Czy z tą samą?

— A choćby z nią! Czy pani mnie wzięła w monopol? Co za pretensje ciekawe! Byłem z narzeczoną.

— Nie, to nieprawda. Pan się nigdy nie ożeni.

— Dlatego, że się pani tak podoba?

— A jutro przyjdzie?

— Kto?

— No — pan.

— Jutro nie mam czasu, ani pojutrze, ani...

— Już się zaczyna! Ja przez pana dziś całą noc nie spałam. Ja mam gorączkę.

— Niech pani idzie do doktora.

— I głowa mi wprost pęka. Czuję, że umrę i to wszystko przez pana! Ja się zabiję!

— Wie pani — możeby to i dobrze było? Życie dla pani jest jedną meką i udęką, wszak prawda? Niechby więc śmierć litosiwa przerwała raz to pasmo izawej wegetacji i przeniosła panią tam, gdzie niema smutku, ani gorczy, gdzie aniołki tak pięknie śpiewają. Może tam znajdzie pani ów ideał, któryby potrafił płacić wzajemnością za skarb ofiarowanych uczuć, nie tak, jak tutaj. Jakże się pani ten projekt podoba?

Następowało milczenie zimne i groźne. Ale burza, zamiast strzelić piorunami, rozplywała się w rzęsimym tuszu ciepłych łez.

— Jaki pan niedobry, jak strasznie niedobry. Jabyłm całą wieczność siedziała u nóg pana. Wszystkobyłm dała, czegobyłm tylko żądał. Ale czemu tak okrutnie mówić?! Co ja winna, że taki ładny, że muszę pamiętać i męczyć się i nie spać...

— Istotnie wygląda pani fatalnie, nawet na swój wiek poważny niezwykle staro. — Dlaczego pani właściwie nie wyszła dotąd zamaż?

— O, już ja wiem, co pan myśli! Pewnie znowu coś na mnie naplotkowały. Ale to wszystko nieprawda. Właśnie tamtego roku jeden.. starał się o mnie.

— No — i?

— Ja go nie chciałam. Owszem, przystöjny był. Ale ja jednego tylko w życiu.. naprawdą...

(Dok nast.)

Teatry polskie w Wilnie.

Ubiegłych dni bawił we Lwowie dyrektor polskich teatrów w Wilnie, p. Henryk Cepnik. Korzystając z miłego spotkania, uprosiłem go o interwiew.

Sadzę, że zainteresuje to naszych czytelników, gdy dowiedzą się, że z zapalem odbywa się teraz odruszanie i odniemczanie Wilna.

To cudnie położone miasto, które ongiś tak gorąco ukochał ostatni z Jagiellonów król polski, Zygmunt August, wyposażyć je przy pomocy najznakomitszych architektów (przeważnie włoskich) w budowlę, wzbudzającą po dziś dzień podziw znawców, — to miasto niewygasłych tradycji i tak bardzo drogie sercu polskiemu warte jest, abyśmy tam pielgrzymowali, jak do miejsca świętego.

Kiedyś obszernie o samem Wilnie i życiu w tem mieście napiszę, bo są to rzeczy niezmiernie ciekawe. Dziś powtórzę tylko to, co o teatrach polskich w Wilnie powiedział dyrektor Henryk Cepnik.

Publiczność teatralna w Wilnie przyzwyczajona jest do dobrego teatru. Za rządów rosyjskich był tam wzorowy teatr, oczywiście rosyjski. Podczas okupacji Niemców, którzy przybyli do Wilna we wrześniu 1915 r. i pozostali w tem mieście aż do listopada 1918 r. zachwycając się je-

ro zabytkami i położeniem, grywały dwa teatry niemieckie, w jednym dramat, a w drugim operetka, czasem także i opera. Tak jeden, jak i drugi teatr dbały o wysoki poziom artystyczny każdego przedstawienia. Oczywiście, że głównie uczęszczał do tych teatrów Niemcy i Żydzi, a także Rosjanie.

(Żydów jest w Wilnie około 60 procent ludności. Ci dzielą się na syonistów, na ortodoksyjnych, na Rosjan, wyznania mojżeszowego, na Niemców wyznania mojżeszowego i na Żydów-Polaków).

— W jakich-że warunkach rozwijał się teatr polski w pierwszym roku swego istnienia, gdy w Wilnie nastąpiły polskie rządy — zapytałem dyrektora Cepnika,

— Zadanie miałem bardzo trudne — brzmiała odpowiedź. — W warunkach mało sprzyjających trzeba było postawić teatr na takiej wyżynie artystycznej, aby od razu pozyskać najoporniejszych. Niemożliwością okazało się angażowanie pierwszorzędnych aktorów i należało liczyć tylko na ich gościnne występy, do których uprzednio musiałyby być przygotowane sztuki. Ale udało mi się zebrać ensemble istotnie wartościowy, przyczem do statystowania w wielkich sztukach jak „Dziady“, „Sułkowski“, „Wyzwolenie“ miałem do dyspozycji aplikantów i aplikantki ze szkoły dramatycznej, założonej przy teatrze polskim. Na tę szkołę zwróciłem baczną uwagę od pierwszej chwili, rozu-

miejac, że dbać należy o powiększenie zespołu aktorskiego nowymi siłami, a te zdobywać tylko można teraz tą drogą, bo z powodu otwarcia kilkunastu nowych teatrów w Polsce, zapotrzebowanie aktora znacznie wzrosło i teatry wyrwywiają sobie formalnie co lepszych aktorów.

— Jakież sztuki wystawiał dyrektor w minionym sezonie?

— Oprócz „Wyzwolenia“, Sułkowskiego“ i „Dziadów“, dałem z wielkiego repertuaru „Kordyana“ (14 spektakli), „Orle“ Rostanda wreszcie „Geldhaba“ a było to jubileuszowe przedstawienie. (W roku 1822 ukazała się na scenie lwowskiej pierwsza komedia Fredry). Wystawiłem też Rydlowski dramat „Zygmunt August“ — Jubileusz Moliera uczcił teatr polski w Wilnie wzorowym przedstawieniem komedy „Chory z urojenia“.

— A ze współczesnego modernistycznego repertuaru coście wystawiali?

— Brałem sztuki, które w innych teatrach polskich zyskały powodzenie. A więc „Czysty interes“, „Wierną kochankę“ „Bolszewików“.

— Jak miarkując, uwzględniał dyrektor głównie repertuar narodowy, a z modernych autorów polskich.

— Oczywiście! Ambicją moja wskrzesić także mało dziś znane komedye dawnego polskiego repertuaru. Z tego cyklu wystawiłem „Karpackich górali“.

— Czy miasto popierało usiłowania

K. Hemerling.

To i owo o racjonalnem wychowaniu.

Rozebrana przez wrogie państwa Polska długo, długo jęczała w pętach potrójnej niewoli, aż wreszcie — cudownym zbiegiem okoliczności — z pęt tych uwolniona, zaczyna się odradzać i nowe sobie gotuje życie. — Wszakże ogólnem naszym byłoby pragnieniem, by Polska nasza zajęła najpierwsze miejsce wśród państw Europy, by wszystko w niej było najlepsze i najpiękniejsze, by w niej jak najrychlej zakwitnął wielki przemysł i handel, by zajaśniała nauka, poezja, muzyka i sztukami pięknymi, by się odznaczyła najwyższą kulturą.

Wszystkie te właściwości, będące na pewne gorące pragnieniem każdego rzetelnego Polaka, muszą być jeszcze przez pojedyncze grupy ludzi wyrobione, to też stoi przed nami ogrom pracy w każdym kierunku. Każda znów praca wymaga od człowieka siły i zdrowia, zdrowie, to każdemu z nas bez wyjątku jest niezbędnem, a polega jedynie i wyłącznie na odpowiednem wychowaniu.

Czy to człowiek bogaty, lub ubogi, czy inteligentny lub mniej inteligentny, czy urodzony w pałacu lub ubogiej chacie, każdy powinien wyrósć w zdrowiu, a i pierwsze też zasady życia higienicznego wynieść powinien z domu rodzicielskiego.

Zadaniem musi być troskliwych o los dziecka rodziców, dać temu potomkowi przede wszystkim zdrowie, bo zdrowie jest największym skarbem, jaki sobie człowiek zdobyć może, jest silną podporą całego życia, a nie jest wcale tak trudnem do zdobycia, jakby się zdawało, bo sedno jego leży w odpowiednem wychowaniu.

Jak to wyciowanie — i to wprost od kołębki wyglądać winno, starać się będą w krótkich słowach przedstawić. Pierwsze zasady to czystość, powietrze, ruch. Widzi się często dziecnę, powijającą skrepowaną, leżącą, a często piazącą. Dobrem być może także skrepowaną, kiedy dziecko spi; skoro się jednak zbudzi i instynktownie pragnie jakiegoś ruchu, winno być zaraz z pęt zwolnione. Wówczas znacznie poruszać nożkami i rączkami, przyczem w ruchach tych trzeba mu pomagać, a ile możności też nogi ręce i całe ciało należy delikatnie, ale dokładnie wymasować. Masowanie takie należy stosować codziennie — choćby po dwa i trzy razy dziennie. Masowania winny się odbywać zawsze w kierunku do serca. Obok tego musi się dziecko już od najmłodszego wieku przyzwyczajać do powietrza; już po trzech czy czterech miesiącach winno dziecko po dwie i trzy godziny przebywać na powietrzu, bez względu na aurę, a przy pięknych, ciepłych, słonecznych dniach, skoro się znajdzie w jakimś parku lub ogrodzie, należy je zupełnie rozwinąć i dać słońcu i powietrzu zupełnie wolny przystęp do jego ciała. Najważniejszemżywieniem ciała jest tlen z świeżego powietrza, które człowiek chłonie nie tylko nosem, ale i całą powierzchnią swego ciała. Tak tedy kaplel i maso-

wanie należeć muszą do zabiegów codziennych, a wynoszenie na świeże powietrze do prawie codziennych.

Drugim stadium w rozwoju dziecka jest używanie już nóżek do chodzenia, a rączek do darcia wszystkiego. Nie należy mu bronić niczego, owszem dostarczać mu do tego stosownych przedmiotów — wszak są to u dziecka początki próbowania swoich sił.

W tym już czasie trzeba dziecku dawać sposobność zmęczenia się takiego, któreby je zmuszało do pogłębienia oddechu. Chodzi tu o odżywienie i rozwój płuc. Płuca nasze są jakoby dwie wielkie gąbki, zamieszczone w klatce piersiowej, a jeżeli mamy dbać o ich zdrowie, to musimy je całe naleźycie powietrzem odżywić.

Zwyczajne płytkie oddychanie, zapełnić może powietrzem zaledwie 1/3 płuc, reszta płuc i ch szczyty pozbawione są odżywczego powietrza, a nam chodzić musi, aby się powietrze dostawało do najdalszych nawet komórek płucnych i tlenem je odżywiło. Zmęczenie spowodować musi bezwiednie głęboki oddech i cel będzie do pewnego stopnia osiągnięty. Skoro dziecko zdoła już zrozumieć rodziców, należy je uczyć głębokiego, powolnego, spokojnego oddechu i takiegoż wydechu, a zabieg ten parę razy dziennie po parę minut powtarzać.

(Dok. nast.)



dyrektora? Miałeś dyrektor jaką subwencję?

— Niestety, miasto nie subwencyonuje teatru, ale ściągając jeszcze podatek za lokale, wodę i światło oraz bilety. W ubiegłym sezonie ściągnięto podatku przeszło 10 milionów marek. Obecnie przewiduje 20 milionów. Jest to tem dziwniejsze, że takie Grodno daje teatrowi polskiemu gmach bezpłatnie, a oprócz tego subwencyonuje teatr sumą 1 i pół miliona rocznie.

Dostają tylko subwencję rządową na prowadzenie szkoły dramatycznej.

— Jakież osiągnięto wyniki w tej szkole?

— Do popisu stanęło w czerwcu br. 22 osób. Większość ich to studenci i studentki uniwersytetu. Kurs aplikacyjny wykazał nadzwyczajnie dużo szczyrych talentów. Popis zyskał uznanie w sferach miarodajnych, a obiecuje sobie w dalszym ciągu rezultatów o wiele przewyższających pierwotne moje oczekiwania.

— Czy skompletowany już jest personal na nową kampanię teatralną?

— Owszem! Personal w dramacie mam dość liczny. Składa się z 38 osób. Kontrakty już podpisane. Szkoła aplikacyjna dostarczy mi także kilka sił do przedstawień eksperymentalnych. Prowadzić zamierzam dwa teatry „Polski“ i „Powszechny“ dla przedstawień dramatu. Prócz tego operę i operetkę.

— I znalazł dyrektor odpowiednie lokale?

— Owszem! Teatr wielki grywa na Pohulance, Powszechny grać będzie w dawnym gmachu ratuszowym. Tu będzie reperuar popularny. Opera i operetka w posejmowym gmachu.

— A jakież przygotował p. dyrektor sztuki na nowy sezon teatralny?

— We wrześniu odbędą się w Wilnie jubileuszowe uroczystości poświęcone pamięci Moniuszki i Syrokomli. Teatr wystąpi z jubileuszowym przedstawieniem „Hal ki“ siłami Wilna, Lwowa i Poznania, trzech miast kresowych. Dla uczczenia zaś 60 rocznicy śmierci Syrokomli wystawimy „Chatkę w lesie“, mało znaną sztukę tego poety. Sezon dramatyczny rozpocznie się 8. września „Ślubami panięńskimi“ Fredry. Potem pójdą „Czarny Zawisza“ Słowackiego i „Gody życia“ Przybyszewskiego. Z repertuaru salonowego wybrałem na razie arcykomedię Sardou: „Rozwiedzmy się“.

— Czy dyrektor zabiera nam ze Lwowa jakich aktorów?

— Jedyńcie Jerzego Rvgiera do ról charakterystycznych. Chciałbym także pozyskać dyr. Frączkowskiego na reżysera teatrów polskich w Wilnie.

— Któż prowadzi administrację teatrów wileńskich?

— Dotychczas administracja spoczywała w ręku p. Rychłowskiego. Lecz z nowym sezonem obejmuje sam administrację.

— Czy nie zawiele pracy?

— Będę miał trzech reżyserów, a repertuar układam na kilka miesięcy naprzód. Już dzisiaj mam wytyczony plan

kampanii teatralnej na cały niemal sezon, a repertuar ułożony na pół roku.

— O, tak! Wiem, że umie dyrektor pracować intensywnie. Życzę dużo pomysłowości.

Temi słowy pożegnaliśmy się.

K.

Z kraju.

Krynica, w lipcu.

(M.) Perła wód polskich — Krynica — również i tego roku świeci swą urodą, znakomitością wód i kąpiel.

Sezon w całej pełni, liczba gości dosięga cyfry 7000, używających kąpeli jest już ponad 4500.

Ziechała tu cała Polska, niestety — tylko sfera najbogatszych może sobie pozwolić na wygodny pobyt, i nie dziw, że oprócz kilkunastu rodzin z obywatelstwa i zamożnych wyższych urzędników, nie ma tu nikogo z klasy średniej, z sfer inteligencji, pracującej umysłowo, natomiast jak wszędzie — tak i tu wiele rodzin żydowskich i to nie tylko ze sfer bankierskich lub przemysłowych, ale przeważnie drobni kupcy, szynkarze itp. Znać że stać ich na to!

— Ze Lwowa oprócz tych ostatnich jest mało osób, bawi tu b. delegat dr. Gałęcki, dr. Mikołajski, prof. Reich, kilku oficerów, wśród których mjr. Kinstler, mjr. Zygmuntowicz z żoną i wielu innych.

Zespół teatralny, nader udatny. Dyrekcja spoczywa w ręku dyr. Cudnowskiego, reżyserem jest nasz ulubieniec Adwentowicz, sa pp. Dobrzańscy na gościnnym występie, byli pp. Barwińska, Justian i Szkudelski.

Teatr stale przepelniony. Koncertował tu znany pianista p. Miczałowski i deklam. Ruszczyćówna, była również p. Rychterówna, która urządziła — znane wieczory

Są pisma codzienne ze wszystkich dzielnic, książki i ilustracje.

To wszystko jednak maleje — wobec szalonej drożyzny.

O ile bowiem ceny w pensjonatach, wynoszą za mieszkanie i stołowanie do 5000 m. dziennie od osoby, to o tyle jest to zrozumiałem, że dowóz jest trudny i kosztowny (koleje — poczta), natomiast na miejscu, nie ma ani mleka, ni jarzyn, je dnak, ceny te w stosunku do waluty przed wojennej są dość względne (przed wojną utrzymanie wynosiło od 7 do 10 koron dziennie). Trudnem jednak jest zrozumieć dlaczego — rząd podniósł cenę biletów kąpielowych do 3000 mp. (za borowinę) i 1500 mp. (za mineralną), podczas gdy zeszłego roku kosztowała borowina 500 mp. a mineralna 300 mp.

Skutek jest ten, że borowiny nie używają w całej wydatności i od godziny 1-szej już nikt prawie jej nie używa, natomiast każdy chciałby wziąć przynajmniej mineralne kąpiele, co znów utrudnia nabycie biletów.

A nabycie biletów — to walka nielada! Przypomina to ogonki wojenne i walkę o „magistracki“ chleb lub coś podobnego! Porządku nie ma żadnego — ażjotaż i „czarna giełda“ króluje — kasy trzymają się ściśle godzin urzędowych — a naturalnie — protekcya — jak może nigdzie — indziej.

Pomimo, że zarząd zamierza przystąpić do budowy dalszych kilkuset kabinek, do wybudowania Zakładu kąpielowego na czas zimy, co wartość Krynicy podniesie w dwójnasób, mimo przystąpienia do budowy bulwarów nad Słotwinką i mimo wielkich zamierzeń na przyszłość a dużych dochodów już obecnie — zdaniem naszym, rząd, jako właściciel Krynicy — najlepiejby uczynił, gdyby wydzierżawił jakimś np. konsorcjum lekarskiemu, które przy udziale prywatnego kapitału postawiłoby Zakład ten na stopniu takim, jaki konieczny jest, by publiczność polska mogła pod każdym względem korzystać z rodzimych miejsc kąpielowych.

Niech mi wkońcu będzie wolno zaznaczyć, że wśród kilkudziesięciu will i pensjonatów — pierwsze miejsce zajmują zakłady dyetetyczne dr. Skórczewskiego, które nie tylko, że jako leżące w centrum i urządzone w każdym kierunku z największym komfortem, ale dzięki właścicielowi dr. Witoldowi Skórczewskiemu stały się regulatorem cen, utrzymanie bowiem wraz z mieszkaniem, światłem elektrycznym, obsługą itd. wynosiło 4500 mk. dziennie, kiedy inne pensjonaty pobierały i 5000 mk. a stałe utrzymanie tej ceny i nie liczenie się z dążeniami innych do stałego podniesienia cen — utrzymanie w całej Krynicy — niewielecei regularną cenę od 4500 do 5000 mk., co jako przysługę — podniosę z uznaniem.

Do naszych stałych P. T. Prenumeratorów.

Koszta wydawnictwa wzrosły znowu znacznie (nowa podwyżka plac zecerских druku, papieru, elektryki, gazu i współpracowników redakcyjno-administracyjnych). Inne wydawnictwa prenumeratę już podwyższyły. Wydawnictwo „Wiek Nowy“ jednak podwyższa ją naszym stałym prenumeratom na 900 rmp. miesięcznie dopiero od 1. sierpnia 1922.

Zbierajcie zioto i srebro na Skarb Polski!

Bardzo eleganckie ubrania męskie 20.000 do 29.000
RAGLANY Mp. 24.000 do 26.500. Ubrania dla chłopców 7000. butelki zagraniczne 9000, 7500, 7200.
 „POWSZECHNY SKŁAD ODZIEŻY”, w Pasażu Mikolascha (obok Kina „LUX”) DAWNIEJ SALA KOŁA LITERAC.
 1837

W krainie głodu i nędzy.

Brak wszelkich artykułów spożywczych. - Ludzie umierają z głodu na ulicach. - Głodne dzieci włóczą się jak psy. - Śmierć w męczarniach - Szpitale zamknięte. Trupy leżą całymi tygodniami na ulicach. - Jedzą je szczury i ludzie.

(b) Delegat genewskiego Komitetu Pomocy dla głodującej Rosyi p. Lubersas powrócił niedawno z Ukrainy Sowieckiej, opisuje wstrząsające sceny, rozgrywające się w tej krainie głodu i nędzy bolszewickiej. -- Oto w Kijowie

brak wszelkich artykułów spożywczych

dla utrzymania uchodźców, którzy czekają na dworcu kolejowym zamknięcia pańskiego

umierają z głodu w najokropniejszy sposób.

W Charkowie, który jest siedzibą ukraińskiego rządu,

głodne dzieci włóczą się jak psy po ulicach miasta,

biakają się po pustych wagonach bez żadnej opieki, zdane na los opatrności. W rezultacie wszystkie prawie upadają z wyczerpania i

umierają wśród straszliwych męczarni.

Na dworcu w Charkowie zbiera się codziennie rzesza uchodźców licząca

7000 do 8000 osób,

która daremnie wyczekuje pomocy. Z powodu braku środków leczniczych

wszystkie szpitale są zamknięte.

Podobnie dzieje się w Odessie i wzdłuż linii kolejowej Charków—Odessa.

Trupy leżą całymi tygodniami na ulicy

dopóki ich nie wrzucą do wspólnego grobu. Wiele trupów przed pochowaniem

zjadły szczury a nawet ludzie.

Cała przestrzeń między Odessą a Połtawą, najpiękniejsza ongiś na Ukrainie, przedstawia dziś obraz najstraszniejszej nędzy.

Dla zatarcia śladów, bandyci spalili zwłoki zabitego kolegi.

Oficer rosyjski hersztem szajki bandyckiej.

Dla zatarcia śladów bandyci spalili zwłoki zabitego kolegi.

(kp) Od paru tygodni grasuje w okolicy Łopatyna szajka bandycka, która dopuszcza się już szeregu napadów rabunkowych na mieszkańców okolicznych, wymykając się ustawicznie z rąk policyi.

Na czele tej szajki stoi

były oficer rosyjski,

ukrywający się pod nazwiskiem Maryana Małczewskiego, vel Gwidona Leszczyńskiego nie władający nawet dobrze językiem polskim, a poszukiwany za liczne napady rabunkowe w okolicy Radziechowa.

Członkiem tej bandy była także kobieta,

niejaka Marya Biłeń, która w napadach grała ważną rolę, bądźto stojąc na straży

w czasie rabunku, bądź też wywabiając ludzi z chaty zamkniętej, by umożliwić bandzie wtargnięcie do domu.

Litania tych napadów jest długa. Oto najważniejsze z nich:

W Dinytrowie napadła banda na dom Estery Kłascz i syna jej Lejzora. O godzinie 2-giej w nocy,

zapukano do okna kobiety i zażądała sprzedaży wódki.

Gdy Lejzor otworzył jej drzwi, kobieta weszła do środka, a za nią bandyci, zbrojni w karabiny. Zrabowali w chałupie nie wiele. Trochę gotówki, ubrania i papierosów.

Innym razem też sama banda napadła

w Hucie Szklanej

pod Kłodzkim na dom Wasyla Sendziuka i zrabowała różne rzeczy, wartości kilkuset tysięcy marek.

Kiedy indziej znów wpadli

do szynkarki

Leji Majer w Stolpinie. Spał tam właśnie robotnik Michał Buczkiewicz z Łopatyna. —

Jeden z bandytów położył mu lufę karabinu do czoła,

robotnik chwycił ręką za lufę,

by obronić się przed napadem i w tej chwili padł strzał, który jednakowoż musnął go tylko w czoło.

Bandyci ustawili następnie wszystkich domowników w kącie, sami zaś splondrowali dom, zabrali trochę gotówki i rzeczy, poczem zbiegli w lasy.

Jeszcze później, jeden z członków bandy, ubrany z rosyjska, i w kożuszkuc huculskim, obrabował na drodze Majera Kocha pod Zaleszczykami.

Dramatyczny przebieg

miał ostatni napad rabunkowy tej szajki, popełniony przedwczoraj.

Na drodze z Konstantynówki do Reklintec 5 bandytów napadło o godzinie 9-te wieczorem kilku kupców a to: Mojżesza Klingera, Józefa Frostiga i Mojżesza Guttermiana z Reklina i zrabowali im około

400 tysięcy marek i 3 konie z wozem.

W czasie szamotaniny i rabunku jeden z bandytów strzelił do Klingera, raniąc go w rękę. Lecz

kula bandycka, zranivszy kupca, ugodziła drugiego bandytę, kładąc go trupem na miejscu.

Po takiej przygodzie cała szajka bandycka zbiegła. Na miejsce czynu wysłano 2 wywiadowców, miano też wysłać psa policyjnego.

Lecz cóż się dzieje?

Oto bandyci, obawiając się, by trup zabitego kamrata nie dostarczył poszlak do wyśledzenia innych członków bandy, wrócili na miejsce czynu,

zdołali dobrać się do trupa towarzysza i spalili go.

Wiadomość o tem przyszła wczoraj popołudniu, właśnie w chwili, gdy na miejsce miano wysłać psa policyjnego.

Niemniej przeto banda niezawodnie wpadnie w ręce władz bezpieczeństwa wraz z swym hersztem — zbójcą, który był ongiś błagorodnym oficerem armii cara Mikołaja II.

NA WYJAZD!

ZAGRANICZNYCH DLA PAŃ
I PANÓW — POLECA

KUFRY — TORBY — WALIZKI — NECESSERY — PŁASZCZE
GUMOWE I IMPREGNOWANE — OBUWIE — BIELZNA —
KAPELUSZE — REJAWICZKI — ORAZ MNÓSTWO NOWOSCI

AMERICAN HOUSE w Lwowie, ulica Kopernika 1. 5.

184

Przesłodka nogi pajaca.

(kp) W ulicy Jagiellońskiej aresztowano wczoraj osobliwą trójkę, która zarabiała na życie

śladkiem ryzykiem jarmarcznym

Mianowicie Warszawiak Paweł Abramczyk, wraz z swą połowicą Zofią, dcbrali sobie do pomocy Stanisława Kiszaja z Oleśka pod Zloczowem i w lekki sposób durnyli wieśniaków.

Mając bowiem koncesję przemysłową z Łucka na sprzedaż cukierków i grę w cuki rki,

jeździli po jarmarach i targach m. ościn małopolskich

i zwabiali wieśniaków, obecnych na targu, do bardzo ciekawej gry „w kiczkę“.

Na tabelce podtego cukru, owiniętego w papier, był z jednej strony pajac. Tą stroną kładło się pod spód, poczem po kilkakrotnem obróceniu grający chłop, który postawił nieraz kilkaset marek, ciągnął za jeden róg.

Jeśli złapał za ten róg, gdzie były nogi pajaca, przegrywał swe pieniądze, jeśli zaś szczęśny los

wsadził mu głowę pajaca w rękę

wygrywał ten właśnie podły cukierek w papier owinięty.

Ponieważ ta „szpekulacja“ jakoś nie bardzo podobała się policji, bo ryzyko w niej wielkie dla gracza, a wygrana mała — aresztowali wszystkich troje aż do wyjaśnienia tej cukierkowej niejasności, która nadzwyczaj śmiesznie niedozwolonym hazardem.

Nieszczęśliwa kamienica.

(kp) W kamienicy przy ul. Legionów 33 mieści się w podwórzu Kantor wymiany — który pośrednio jest utrapieniem całej kamienicy. Do kanturowi bowiem polują się przez cały dzień masy czarnogieldziarzy, uniemożliwiając komunikacje w kamienicy, która ma dość żywy ruch, gdyż mieści się w niej dentysta i fotograf. Delegacja lokatorów tej kamienicy interweniowała już na policji, lecz czarna giełda nie wiele sobie z tego robi. Falanga waluciarzy splywa tu z całego Lwowa i zapycha się i kurytarze tak szczerze, że poprostu przecisnąć się nie można. Może policja zagładnie czasem do tej kamienicy? Oplaci się to z pewnością, bo i lokatorzy wdzięczni będą i skarb państwa zasili waluciarzy.

Ze spraw miejskich.

(II) Tygodniowemu posiedzeniu Magistratu w dniu 18 bm. z powodu czterotygodniowego urlopu prezydenta m. Józefa Neumanna przewodniczył wicepr. m. Obirek.

Przyjęto do wiadomości preliminarz budżetu administracji teatrów miejskich za rok 1922/23, wynoszący w dochodach i wydatkach sumę 751 milionów 800 tysięcy marek.

Przedstawiono wniosek na podwyższenie taks cmentarnych, a mianowicie: za nienaruszanie grobów ziemnych, za miejsca pod grobowce, za miejsca do stawiania pomników, za oględziny zwłok, za zmianę cmentarza, za opłaty konduktowe, za pokładne, za wybór miejsca oraz za darowanie grobów.

Uchwalono przedłożyć Radzie m. wniosek przychylny w przedmiocie próśb 12 petentów o przyjęcie do związku gminy m. Lwowa.

Udzielono konsensu: a) na budowę stajni przy ul. Borkowskich; b) na odbudowę domu przy ul. Cebulnej; c) na budowę stajni i szopy przy ulicy Złotej (bracia Albertini); d) na budowę oficyny przy ul. Źródlanej.

Ukarano: 1) trzydniowym aresztem przedsiębiorcę rzeźnickiego z prowincji za przywóz mięsa bez certyfikatu oględzin; 2) szynkarza przy ul. Leona Sapiehy grzywną 6000 mk. za podawanie napoi alkoholowych w dni niedozwolone; 3) za to samo przewinienie szynkarza przy ul. Gródeckiej grzywną 20.000 mk. i 4) 74 dozorców względnie wł. realności grzywnami od 140 do 1000 mk. za nieprzestrzeganie przepisów sanitarno - policyjnych.

Wieczorem tego samego dnia odbyły posiedzenia sekcje druga i trzecia Rady miejskiej.

Sekcja druga (skarbowa) pod przewodnictwem wicepr. Obirka zmianę opłat cmentarnych i sprzedaż gruntu.

Sekcja trzecia (budowlana) odbyła posiedzenie pod przewodnictwem r. m. dr. Thulliego.

Uchwalono wezwać departament techniczny, aby zbadał stan domu zarządcy cmentarza Iyczakowskiego, grożącego zawaleniem się.

Na wniosek r. m. Tomaszka uchwalono wyśtosować urgens do zarządu Targów Wschodnich o przedłożenie planu dalszej rozbudowy wspomnianych targów.

Powzięto uchwałę udzielenia dwom zdemobilizowanym oficerom pozwolenia na urządzenie składu drzewa opałowego i węgla kamiennego u zbiegu ulic Leona Sapiehy i Potockiego pod firmą Polska Spółka drzewna „Las“ z zastrzeżeniem, że należy wiaźd i wyjazd tak uregulować, by nie było tamowania komunikacji.

Na wniosek r. m. Reissa uchwalono wezwać Magistrat, by wyszukał odpowiednie miejsce pod budowę szkoły im. Reja, przedłożył plany na tę budowę, zaś realność przy pl. Gołuchowskich, w której mieści się szkoła im. Reja zburzył i albo zabudował domem towarowym, uzyskawszy z góry pieniądze od stron chcących tam wynająć sklepy, albo realność tę sprzedał ale wtedy, gdy będzie zakupiony grunt obszerny odpowiedni pod budowę szkoły.



Z sądu wojskowego.

Lapówka.

(Sierpniówka).

(II) Starszy szeregowiec Józef Kodura, przydzielony do straży przy wojskowym więzieniu karnem w Stanisławowie, jako komendant eskorty otrzymał w dniu 11 marca br. rozkaz pójścia do parku miejskiego z więźniami na roboty. W parku przyjął on od więźnia Fuksa Chaima 1000 marek i zezwolił wymienionemu wspólnie z więźniem Frejem Ignacym oddalić się od partii robotnej.

Więźniowie obaj zbiegli i zostali dopiero dwa dni później doprowadzeni przez posterunek policji państw. do więzienia stanisławowskiego.

Dla zatarcia śladu popełnionego czynu, Kodura wysłał dwóch żołnierzy za zbiegłymi, skierował ich jednak na zupełnie fałszywe ślady, mimo że wiedział, w którym kierunku udali się więźniowie do miasta, albowiem umawiał się poprzednio z nimi co do ucieczki.

Kodura, widząc jednak, że sprawa mimo wszystko wyszła na jaw, przyznał się do winy w obecności dowódcy więzienia, oraz por. Belottiego Józefa i urzędnika wojsk. Werbera Dawida, prosząc o przebaczenie.

W czasie osobistej rewizji znaleziono u Kodury 1000 mk. lecz K. przeczył, jakoby kwota ta pochodziła z Lapówki, natomiast twierdził, że sumkę tę odebrał więźniowi nieznanego mu nazwiska, który prosił go, by mu ją zmienił na drobniejszą kwotę.

Sprawę tę karną rozpatrywał senat W. P. O. we Lwowie, któremu przewodniczył podpułk. dr. Hecht, bronił adwokat dr. Dattner. Akta odesłano z powrotem do sędziego śledczego albowiem nie zostało z całą stanowczością odparte tłumaczenie się oskarżonego, że rzekome jego przyznanie w śledztwie złożone, mylnie zostało zrozumiane przez funkcjonariuszy wojskowego więzienia karnego w Stanisławowie.

Uporczywy dezenter.

Ten sam senat osądzał sprawę uporczywego dezentera Stanisława Ustyanowskiego z Niezuchowa pod Stryjem. Oskarżony był o to, że czterokrotnie opuszczał samowolnie swój oddział, bawiąc w pierwszym wypadku w domu przez 2 i pół miesiąca, w drugim przez okres świąteczny Bożego Narodzenia, Nowego Roku i Trzech Króli 1921 na 1922, w trzecim przez połowę lutego br., w czwartym tylko przez 1 dzień w marcu br.

Charakterystycznym jest zmniejszanie się okresu czasu zbiegostwa u tego uporczywego dezentera, co tłumaczyć należy tem, że w wojsku i w policji panują więcej rygorystyczne stosunki, aniżeli dawniej.

Oskarżony został uznany winnym w jednym wypadku występku zbiegostwa a w 3 wypadkach występku samowolnego wydalenia, ponadto zaś przekroczenia lekkiego pobicia Wojciechowskiego z Niezuchowa i skazany na karę więzienia przez 1 rok z wliczeniem aresztu śledczego od 1. kwietnia br. Oskarżony, którego bronił adwokat dr. Hirschprung zastrzegł sobie 3 dni do namysłu.

Gwałt na pannie na placu Franciszkańskim.

(kp) Na placu Franciszkańskim, który obecnie nazywa się placem Gwardyi narodowej, rozegrał się wczoraj o godzinie 9-tej wieczorem akt zbrodniczej samowoli ze strony sierżanta żandarmeryi Stefana Chadzamena.

O takiej wczesnej bądźco bądź porze — gdy ruch uliczny nie jest jeszcze zamarty, o uszy posterunkowego Łodziana z IV. Komisaryatu, pełniącego tamże służbę, obił się rozpaczliwy krzyk niewieści, — wołający o pomoc.

Posterunkowy — skoczył natychmiast w stronę, skąd krzyk pochodził i przyaresztował wymienionego sierżanta.

Zajście było tego rodzaju, że do znajdującej się koło bramy swego domu 18-letniej panny K. L. przystąpił wymieniony sierżant chwycił ją za rękę, zaciągnął do krzaków na skwerze — powalił ją następnie na ziemię, a korzystając ze swej znacznej przewagi fizycznej nad panną, w zbrodniczy sposób zaspokoił swe rozwydrzone chucie.

Zaznaczyć należy, że panna L. należy do lepszych sfer towarzyskich we Lwowie.

W dodatku jest panna L. dziewczyną ułomną i słabo fizycznie rozwiniętą.

Zbrodniczego sierżanta natychmiast aresztowano i odstawiono następnie do Komendy placu, skrzywdzoną zaś pannę oddano opiece lekarskiej.

Z przykrością zauważyć należy, że jest to już drugi wypadek tego rodzaju. Żandarmów wojskowych należałoby stanowczo silniej zdyscyplinować, bo taki wybrzyk wyższego podoficera wywołuje w mieście szczere oburzenie.

Poprzedni wypadek wyglądał w ten sposób, że jeden z żandarmów shałbił 12-letnią dziewczynkę. Pochodził on z tego samego, co i sierżant Chadzamen, b. dywizyonu. —

Dywizyon ten stał się osławionym. — Służą w nim przeważnie Rusini i Czesi — którzy są widoznie szczególnie sympatyczni pułkownikowi K., dowódcy dywizyonu. Utrzymanie tej żandarmeryi kosztuje miliony, a w rezultacie tego zbrodnicze jednostki plamą polski mundur żołnierski, nie mając z narodowością polską nic wspólnego.

Sam sprawca bestyalskiego czynu jest Rusinem.

Zuchwały sierżant był tak pewny siebie że już po aresztowaniu na Komisaryacie policyjnym arogancki i gwałtowny sposób ciskał się na swoich „prześladowców“.

Przechodnie byli aktem bestyjalstwa na publicznem miejscu niesłychanie wzburzeni.

Wyrazem tego były tłumy ludzi, które zbiegły się wczoraj na miejsce wypadku i za wszelką cenę chciały dokonać samosądu nad rozwydrzonym samcem.

Napad baneyt. na pociąg jadący z Polski do Kijowa.

100 osób zabitych lub spalonych żywcem a 50 rannych.

Charków. (AW) Bandytyzm na Ukrainie wzrasta w dalszym ciągu z dnia na dzień. Do Charkowa doszły bliższe szczegóły o nowym napadzie bandytów na pociąg jadący z Polski do Kijowa. Koło stacji Romanówka między Koziatynem a Fa stowem bandyci zerwali na przestrzeni kilkudziesięciu metrów szyny. Wobec tego pociąg kuryerski, w którym był 1 wagon dyplomatyczny (wiozący jak zwykle kuryerów polskich) wykołosił się, 8 wago-

nów spadło z toru, 4 zaczęły płonąć i spaliły się do szczytu. Wagony te były nabite ludźmi, którzy nie zdążyli uciec z płonących wagonów. Wagon dyplomatyczny ocalał całkowicie.

Skutkiem katastrofy jest około 100 zabitych lub spalonych żywcem i około 30 rannych.

Na miejsce katastrofy wyjechały władze kolejowe i policyjne. Dotychczas śladów bandytów nie odkryto.

Przesilenie bez końca.

Warszawa. (AW) „Rzeczpospolita“ podaje, że na wczorajszym posiedzeniu większości stwierdzono, że dane dotyczące się przesilenia, a więc rozmowa Naczelnika Państwa z posłem Korfantym i ogólnikowy a bardzo niejasny komunikat kancelaryi cywilnej trudno uważać za ostateczną ujęcie urzędowego stanowiska i zamiarów Naczelnika Państwa, oraz dostatecznej podstawy do działania na gruncie sejmowym. Wobec tego nie podjęto żadnych postanowień poza ustaleniem jednolitego poglądu na zdarzenia wczorajsze.

Warszawa. (AW) Prasa prawicowa podaje, że wczoraj w Warszawie odbyło się 27 wieców, na których uchwalono rezolucje przeciw odmowie powołania rządu Korfanteo.

Warszawa. (AW) „Kurjer Polski“ omawiając obecną sytuację rządową pisze że inicjatywa powołania rządu winna wyjść od Naczelnika Państwa, który powinien w praktyce okazać jak Sobie ów rząd równowagi państwowej wyobraża.

NADESLANE.

NA KONCERTY

przedstawienia amatorskie i t. p. świetne nadaje się wspaniała sala teatru „Bagatela“ (Lwów, Rejtana 3). Od dziś do 15. sierpnia b. r. może być wynajmowa. Zgłoszenia do właściciela gmachu Franciszka Moszkowicza, Kawiarnia Warszawa, pl. Smolki. 13859

Wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób uczcili pamięć nieodżałowanego męża, ojca i brata naszego **Juliusza Tennera**, oraz wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób okazali nam swe współczucie w bolesnej stracie, składamy tą drogą z głębi serca płynące podziękowanie.

3099

Rodzina.

Niespodzianka

będzie dla miłośników pogodnej sztuki we Lwowie dzień 15/8 1922. W dniu tym bowiem otworzy na nowo swe podwoje teatr „Bagatela“ pod nowym kierownictwem. — Jak wiadomo objął je na sezon 1922/1923 tak chlubnie zapisany w sferach Lwowa Bronowski. Jest to nie tylko prawdziwy artysta, lecz także znakomity organizator. Nowy dyrektor bawi obecnie poza granicami naszego miasta, celem zaangażowania doborowego zespołu i jest pewnikiem, że nie tylko repertuar będzie postawiony w „Bagateli“ na wyżynie, lecz także przedstawia się w niej w nowych kreacjach same pierwszorzędne siły artystyczne, których atrakcyjność zajął je w pełnym blasku. Dodać jeszcze wypada, że nakładem ogromnych kosztów sala „Bagateli“ przy ul. Rejtana l. 3. oanowiono gruntownie i uczyniono z niej przybytek prawie godny artystycznego przedsięwzięcia. Tak więc pod każdym względem popularny ten teatrzyk odzyska swą dawną sławę. 18855

PRZECIW GWALTOM SELBSTSCHUTZU NA NIEM. G. ŚLĄSKU.

Warszawa. (Pkt.). (Z). Vosiche Zeitung podnosi z naciskiem w korespondencji z Niemiec Śląska, że dzięki gwałtom Selbstschutzu nie dopuszczają wśród tamtejszej ludności wiejskiej i miejskiej do nabycia przeświadczenia, iż Śląsk wszedł ponownie w obręb pokojowych stosunków Rzeszy.

SKAZANIE MORDERCÓW WILSONA.

Londyn. (Pkt.). Sprawcy zabójstwa marsz. Wilsona zachowali wobec sądu całkowitą zimną krew. Ponieważ przewodniczący odmówił czytania pisma oskarżonych, jako mającego charakter propagandy anarchizacyjnej, obrońca opuścił salę sądową. Oskarżony Dunn w przemówieniu swem podkreślił, iż uczestniczył w wojnie i walczył o zasady których rzecznictwem była Anglia, lecz których nie zastosowała w Irlandyi. Oto dlatego

go dopuścił się zabójstwa. — Narada sądu trwała trzy minuty. Oskarżeni wysłuchali spokojnie wyroku śmierci. O'Sullivan oświadczył, iż jest dumny, że może złożyć życie za Irlandyę.

OPTANCI Z ROSJI W WARSZAWIE.

Warszawa (AW). Przybył tu nowy eszelon z Rosji, składający się w znacznej części z optantów, którzy wyruszyli z Piotrogradu 1 bm. Poprzednio wysyłano tylko nieznaczne grupy optantów. Obecnie przybył większy transport, w którym znajdowała się większość inteligencji, przeważnie wybitnych przedstawicieli kolonii polskiej w Piotrogradzie. Między innymi przybyli: prof. Karaffa-Korbut, zaproszony do objęcia katedry na wydziale medycznym w Wilnie. Prof. Zenon Orłowski, chirurg dr. Wojciech Kozłowski, bakteriolog Borys Pieczęńko i w. in. Na zebraniu połączonym przed wyjazdem tego transportu między innymi podkreślono, że wyjazd ten zamyka dzieje kolonii polskiej w Petersburgu, założonej przez Stanisława Augusta, która między innymi w swym gronie liczyła Kościuszkę, Mickiewicza i w. in. psem policyjnym.

ALBO WYDANIE KOSZTOWNOŚCI CERKIEWNYCH ALBO ŚMIERĆ!

Paryż. (Pat) Radio. Na rozkaz rządu sowieckiego aresztowano biskupa Smoleńskiego Filipa za wzbranianie się wydać kosztowności cerkiewnych. Z tego samego powodu trybunał rewolucyjny skazał na śmierć arcybiskupa syberyjskiego Anatola.

Helsingfors. (Pat) Tutejszy oddział Rosty komunikuje, że WCMK zatwierdził wyrok śmierci na duchownych. Mianowicie między innymi na ametrop. Beniamina i bisk. Benedykta.

Debata nad ordynacją wyborczą w Komisji konst.

Warszawa (telef.) (z) Wczorajsza uchwała komisji przewiduje w okręgach wyborczych przydział mandatów systemem de Honta, przy którym to systemie wszystkie mandaty przypadające na dany okręg muszą być rozdzielone między brakujące listy kandydatów. Konsekwencją tego systemu musiała być zmiana ruchomej cyfry mandatów przypadającej listom państwowym na stałą cyfrę. Komisja przyjęła zasadę, że na poszczególne okręgi przypaść ma 360 mandatów, zaś do rozdziału między listy państwowe 72 mandaty. Mandaty przypadające na listy państwowe rozdzielać się będą między te listy, systemem de Honta, przy czym za podstawę rozdziału bierze się ilość mandatów uzyskanych przez każde stronnictwo w poszczególnych okręgach z tym atoli zastrzeżeniem, że w liście państwowej partycypować będą tylko te stronnictwa, które przynajmniej w 6 okręgach przeprowadzą po jednym poście. To postanowienie przeszło głosami ZLN, PSL, Zjednoczenia narodowo-ludowego, KPK, KM, CH. D. i Grupy Lubanowicza.

Naczelnik Państwa nie podpisał listy nowego gabin.

Warszawa. (Pat) Kancelarya cywilna Naczelnika Państwa komunikuje:

W dniu 19. bm. o godzinie 12 w południe zgłosił się na audyencję do Pana Naczelnika Państwa poseł Koriany i przedłożył Naczelnikowi Państwa od siebie proponowaną listę gabinetu. Pan Naczelnik Państwa powołał się na list swój do Marszał-

ka Sejmu ustawodawczego z dnia 14. bm. w którym to liście Naczelnik Państwa oświadczył, iż w pracy pana Korfantego nad utworzeniem gabinetu udziału brać nie może i zapowiedział swą dymisyę. Z dalszą procedurą Naczelnik Państwa skierował pana Korianego do jego mandataryszki.

Przebieg rozmowy Korfantego z Naczelnikiem Państwa

Warszawa. (Telef.) (z) Jak wiadomo Korfanty zjawiał się wczoraj w Belwedrze celem przedstawienia listy swego gabinetu. O przebiegu tej rozmowy krąży najrozmaitsze wersje. Nie ulega wątpliwości, że prasa prawicowa rozmowę tę przedstawiała w świetle odbiegającym chyba od jej rzeczywistego przebiegu. — Korfanty miał się zapytać Naczelnika państwa, kiedy ten powiedział, że wyciągnie konsekwencję z sytuacji, „kiedy to się stanie“ — teraz czy dopiero później“. Na to wedle jednej wersji Naczelnik Państwa nie miał dać żadnej odpowiedzi, wedle innej miał oświadczyć, że przy takiej zmianie wiele rzeczy jest jeszcze do załatwienia. — Korfanty oświadczył, że jego zdaniem powstała nowa sytuacja, o której za komunikuje swoim mocodawcom. — Z tem udał się Korfanty do sejmu, gdzie odbył najpierw naradę z Marszałkiem sejmu poczem porozumiał się ze swoimi towarzyszami partyjnymi w Związku ludowo-narodowym. Wieczorem odbyła się narada bloku centro-prawicowego. — W naradzie tej brali także udział przedstawiciele K. P. K. — Ze sprawozdań prasy endeckiej można wywnioskować, iż niedoszły premier, jak pisze „Kuryer Poranny“, albo szafował stekiem kłamstw na temat swej rozmowy z Naczelnikiem Państwa, albo pozwolił sobie wobec niego na grubiańskie pytania. Wobec tego przed stawienia Korfantego w kołach prawicowych zaczęto głosić, że postępowanie Naczelnika Państwa jest zamachem stanu i że należy wszcząć na plenum sejmu dochodzenie, stawiając

wniosek o votum n'eficacności dla Naczelnika Państwa.

Wszelako K. P. K. wyraził opinię, że na przedsięwzięcie mające na celu wywołanie przesilenia państwowego K. P. K. nie pójdzie. — jednakże formalnie

K. P. K. prawnicy jeszcze nie opuścił. Osłabiona od silnego sojusznika prawica zaniechała już swych planów oskarżania Naczelnika Państwa przed sejmem, zazna czyła tylko, że pozostawia w takim razie dalszy tok spraw „komu innemu“ i że punkt ciężkości przenosi się „gdzie in-

dziej“ to znaczy przenosi się do Belwedru. — Wobec tego

sytuacja zależna jest obecnie od stanowiska K. P. K

Ten klub stał się w tej chwili przedmiotem ogólnej uwagi, ale waha się on jeszcze ciągle i nie może się zdobyć na szczerą grę i jasne stanowisko, czego dowodem, że jeszcze wieczorem naradzał się wspólnie z innymi grupami prawicy. Doróki pod tym względem sytuacja nie stanie się wyraźna wstrzymywane są wszelkie kroki, których spodziewa się prawica ze strony Naczelnika Państwa. Wprawdzie pod wpływem stanowiska K. P. K. gorączka prawicowa nieco osłabła, jednak zanoszą się na to, iż prawica poprowadzi swych stronników przed Belweder, aby tam zade monstrować przeciw „absolutum dominium“. W prasie prawicowej i w opinii politycznej prawicy panują zgola błędne przekonania o postąpieniu Naczelnika państwa. Marszałek był podobno zdania, że uchwała komisji sejmowej jest suwerenym aktem władzy, którą Naczelnik państwa musi albo automatycznie wykonać, albo też zgłosić swą rezygnację. Wszelako K. P. K. wytłumaczył p. marszałkowi, że to jego stanowisko nie jest słuszne. — Przedewszystkiem okazuje się, że

z punktu widzenia prawnopństwowego Korfanty nie był upoważniony do tworzenia rządu.

Nikt go do tego nie powoływał, a nawet nowa konstytucja stwierdza, że Naczelnik Państwa mianuje rząd w pełnym składzie na podstawie porozumienia ze sejmem. — Otóż w danym wypadku porozumienia z Naczelnikiem Państwa nie tylko nie było, ale wprost przeciwnie z oświadczenia p. Korfantego wynika, że rząd swój tworzy pomimo protestu Naczelnika Państwa. — Skoro więc Naczelnik Państwa nominacji nie podpisał, przeto o gabinetie Korfantego nie może być mowy, a Naczelnik państwa miał wedle konstytucji zupełnie formalne prawo odmówienia swego podpisu

Jak Korfanty tworzył rząd.

Warszawa (telef.) (z) O tem, jak Korfanty tworzył rząd, krąży bardzo ciekawe wieści. Mianowicie przedstawiał on osobom, którym proponował objęcie tek pełną listę gabinetu z jednym nazwiskiem wolnem przy tece, o której mówiono. W ten sposób przedstawiał danej osobie sprawę tak, jak gdyby wszystkie teki już były obsadzone. W ten sposób po kolei postępował z każdym z

kandydatów. Co do Skirmunta, to jak stwierdza „Robotnik“ zastrzegł się tenże wyraźnie, że wybór przyjdzie, o ile ze strony Naczelnika Państwa nie będzie przeszkód. Co do Strasburgera, który przebywał w Hadze, to nic nie wiadomo, jakoby on zgodził się na objęcie teki. Pewnem jest tylko, że bardzo chętnie i skwapliwie zgodził się na objęcie teki były minister Michalski.

Prasa zagraniczna o rządzie Korfantego.

Warszawa (telef.) (z) „Rzeczpospolita“ zamieszcza w sposób demonstracyjny na pierwszej stronie, depesze, jakoby Francja była za rządem Korfantego, a Niemcy przeciw temu rządowi. Chwali też bardzo utworzony przez Korfantego

rząd, jako bardzo mocny w swoim składzie. Wszelako nawet z głosów francuskich przytoczonych przez „Rzeczpospolitą“ wynika, że Francja nie entuzjazmuje się bynajmniej rządem Korfantego.

Przesileniem w Polsce zajmuje się gorliwie... Trocki.

Warszawa (telef.) (z) Konserwatywna „Kreiszeitung“ podkreśla, że rozbiście konferencji haskiej oznacza klęskę Anglii a przedewszystkiem L. George'a. Dziennik ten podnosi, że na podtrzy-

maniu konferencji zależy przedewszystkiem państwu kresowemu i Polsce. Przesilenie rządowe w Polsce zaostroża się bowiem coraz bardziej, a Trocki zwraca na nie szczególniejszą uwagę.

Agitacja Ukrainy sow.

przez w Polsce.

Warszawa. (Pat) Charge d'affaires Rzeczypospolitej Polskiej w Charkowie p. Berenson wyręczył zast. kom. lud. dla spr. zagr. sowieckiej republiki ukraińskiej Jakowlewowi nast. notę:

W związku z odmową rosyjsko-ukr. delegacyi dla spraw repatriacyi włączenie zakładników polskich do 14 eszelonu, został przez delegację rosyjsko-ukr. zorganizowany w dniu 9. lipca w lokalu polskiej sekcji partii komunistycznej wiec repatriantów. Na wiecu tym zwołanym oficjalnie przez urzędników delegacyi bolszewicko-ukraińskiej i komisaryatu lud. dla spraw ukraińskich napadano z trybuny na rząd polski, podburzano repatriantów przeciw Polsce, oraz radzono im, aby nie wracali do Polski, gdzie panuje rząd burżuazyjny itp. Nie wchodzić w ocenę praktycznej wartości powyższych rad, mu szę jak najkategoryczniej stwierdzić, że ta urzędowa działalność mająca na celu jedynie chęć wywołania wrogich nastrojów i podburzania repatriantów przeciw ich prawowitemu rządowi, stoi w rażącej sprzeczności z niejednokrotnymi zapewnieniami komisaryatu ludow. o lojalnem wykonywaniu traktatu ryskiego i świadczy o planowej agitacji przeciw Polsce ze strony urzędu ukraińskiego. Wytworzyła się zaiste niechywała sytuacja, że urząd, któremu powierzono traktatowo mi sę repatriacyjną, stara się przeszkodzić przyjazdowi repatriantów do kraju. Podkreślam niejednokrotnie, że taka działalność ukraińskiej prasy komunistycznej lub ukraińskich osób urzędowych nie jest w stanie dotknąć rządu polskiego, ujawnia jednak wobec Polski i świata cywilizowanego, jakimi środkami posługują się przeciwko Polsce rządowe czynniki ukraińskie.

Protestując jak najenergiczniej przeciw tym niesłychanym z punktu widzenia

międzynarodowego praktykom, sędzę panie zastępczo Komisarza Lud., że nakaże Pan bezzwłocznie przeprowadzenie dochodzenia, celem ukarania winnych urzędników. Podpisano: Berenson.

Wiadomości giełdowe.

Lwów, 19. lipca 1922.

Akcje handlowe i przemysłowe.

	Płaca	Żądają	Transakcje
row. lwow.	13000	---	---
Chodorów	3625	3725	3650—3700
row. akc. Karpalit	1750	---	---
„Cmiec“ fab. pora.	2800	---	---
row. akc. „Galicia“	2500	---	---
row. akc. „Gafota“ ex	180	---	---
row. akc. „Górka“	6000	---	---
„Oikos“, zakł. prz. drz.	6900	---	---
W. Sko akc. „Parowoz“	1200	---	---
„Patria“ fabryka papier.	5600	---	---
„Pezet“ Pow. Zakł. bud.	900	---	---
„Pocisk“ Zakł. amunic.	825	---	---
„Polski Glob“	650	---	---
„Polska nafta“	1800	1875	1850—1825
Polskie Tow. handl.	615	---	---
Polsat	1700	---	---
row. akc. „Rakszawa“	3725	---	---
Zakł. elektr. „Siersza“	1250	---	---
Zakł. gór. „Siersza“	6000	---	---
„Tepego“	5000	---	---
row. akc. Zieleniewski	4750	---	---
„Złoty Polak“	350	---	---

DEWIZY.

	Płaca	Żądają	Transakcje
Londyn	24500	2500	---
Paryż	455	475	---
Zurych	1050	1150	---
Praga	120 00	135 00	---
Budapeszt	4	4 75	4 38
Wiedeń	15	19	16—16 50
Berlin	12	12 75	12 41 50—12 30
Belgrad (w dinarach)	60	70	---
Nowy Jork	5550	56 00	---
Mediolan	250	270	---
Bukareszt	29 00	33	31
Bruksela	415	415	435
Kopenhaga	---	---	---
Finlandja	---	---	---
Holandja	21 25	2225	---
Szwecja	---	---	---
Norwegja	---	---	---

Lwów, 20. lipca 1922

WALUTA

Dolar amerykański 5500—5650, jednostki i dwójki 5550—5550, dolary kanadyjskie 5550—5600, jednostki i dwójki 5150—5500 marki niemieckie 11 50—11 70, setki 11 50—11 40, drobne ————, leje 31 00—31 00 drobne 30 00—31 00, czeskie korony 120 70—130 00, drobne 124 00—126 00, rubie 5-setki 50 00—170 00, setki 160 00—170 00 25-setki 150 00—160 00 franki franc. 450 00—460 00, funty szterl. 23000—24000, franki szwajcarskie 1000 00—1050 00. Złote: 20-kor. 22 000—22 200, 20-frankówki 20 000—20 400, 20-markówki 24 000—24 200, 10-rubiówki 6 800—27 000, srebro korony austriackie 430—435, floreny 1100—1120 rubla 1750—1800.

Kronika bieżąca.

Z Teatru Wielkiego.

We czwartek dnia 20. lipca, o godzinie 7 30, „Szał miłości“, operetka.
W piątek, dnia 21. lipca, o godzinie 7 30 „Manewry jesienne“, operetka.
W sobotę, dnia 22. lipca, o godzinie 7 30, „Szał miłości“, operetka.
W niedzielę dnia 23. lipca, o godzinie 7 30, „Taniec szczęścia“, operetka.

Repertuar Teatru Małego.

W piątek dnia 21. lipca, o godzinie 7 30, „Sprawa Kaisera“, premiera.

CYRK A. CINISELLI, Lwów, pl. Bema. Obecna zmiana programu przynosi sporo nowych, nieznanych dotąd atrakcyj. Bim i Bom, znakomici artyści okazali się w nowym repertuarze fenomenalnymi. Wolna tresura koni pod osob. kierow. Dyr. Cinisellięgo. Początek o godz. 20-tej. 18856

Sprostowanie. Odnośnie do notatki pt. „Z zadrności o dziewczynę“ w numerze 6330 Wiekę Nowego, donoszą nam, że ów murarz p. K. napadł na służącą krawca W. i namawiał ją do nierządu. Dziewczyna nie chciała się na to zgodzić i unikała spotkań z nim. Pomimo to on ciągle ponawiał swoje propozycje, wystawując często pod kamienicą jej chlebodawców przy ul. Nabelaka 1. 11 A. Gdy dnia 17 bm. pojawił się przed bramą, pan W. przywołał policjanta i kazał napastnika odprowadzić na inspekcję policji, gdzie ściągnięto z niego protokół. Sprawa ta będzie miała epilog w sądzie.

Katastrofalne burze. W ubiegłym tygodniu dwukrotnie niezwykłe burze nawiedziły Małopolską i południowo-zachodnią część Królestwa, przy bierając w niektórych okolicach katastrofalne rozmiary. W dniu 12 bm. przeszła burza nad środkową Małopolską, która wyrządziła milionowe szkody, zwłaszcza po wsiach. Z okolic Rudnika nad Sanem donoszą, że w dniu tym szalała tam burza, która deszczownie zniszczyła plony. Podczas burzy padał grad, wielkości dużych orzechów włoskich. Burza gradowa trwała półtorej godziny.

Z Kosowa donoszą również, że grad poczynił tam wielkie spustoszenia w ziemniokach i zniszczył słone z tych owoców kosowski sady mimo, że padał tylko 7—10 minut. Ziarna gradowe dochodziły wielkości średniego jabłka.

W tym samym dniu nawiedziła okolicę Tuszyna (pod Piotrkowem) śnieżna burza, połączona z gradowym huraganem i trąba piorunowa. Pastwą burzy padły liście gospodarstwa wśród których najwięcej ucierpiał majątek J. o-fów, własność p. Bronikowskiego. Silny grad, wielkości orzecha włoskiego, wyrbił zboże na pniu

prawie do połowy. Straty, spowodowane burzą w samym majątku Józefów, wynoszą kilkanaście milionów.

Również w nocy z soboty na niedzielę i z niedzielą na poniedziałek szalała burza, połączona z gradobiciem, jakiego nie pamiętają najstarsi ludzie. Burzy towarzyszyły miejscami orkan, czyniące olbrzymie spustoszenia.

Przyjezdni z Bochni opowiadają ogólnikowo o wielkich szkodach, jakie na znacznej przestrzeni wyrządziła burza gradowa w tamtej okolicy. Wskutek zerwania linii telegraficznych na całej przestrzeni zachodniej Małopolski, niema dotychczas bliższych wiadomości o szkodach.

(b) Lwów na opak. W środę o godzinie 12 minut 15 ludzie przechodzący ulicą Pańską byli świadkami ciekawego widowiska. Oto z nieba lały się strumienie deszczu, a beczkowóz magistracki skrapiał ulicę, jakby chciał pomóc niebosom w tej zbożnej pracy. Czy nie zadużo wody odrązu? W skwarne, gorące dnie, gdy proch zasypało ludziom oczy i Lwów zmienia się w wdmistą płaszczyznę Sahary — na ulicach nie pojawia się żaden magistracki beczkowóz. Jesteśmy już przyzwyczajeni do rozmaitych niespodzianek — ale magistrat chce przekonać mieszkańców Lwowa, że mogą się dziać rzeczy na ziemi i na niebie „o których się filozofom nie śniło”. Podobnie dzisiaj tj. w czwartek rano o godzinie 8-mej ludzie potracili nagle głowę i stanęli zdumieni na ulicy. Jeden zegar był 7-mą, drugi 8-mą, liny znów trzy na osmą. Komu wierzyć? Zwolennicy zegara ratuszowego biegli pędem do biura, zaś zwolennicy bernardyńskiego szli spokojnie, zamyślając jeszcze wstąpić do „Ziemiańskiej” na szklankę białej z pianką. Czyby Magistrat nie zechciał zaopiekować się strejkującymi zegarami?

(kp) Stypendja dla medyków. Profesorowie medycznego fakultetu na lwowskim uniwersytecie ufundowali w jednym z domów akademickich 15 miejsc wolnych dla synów polskiej inteligencji, by umożliwić w ten sposób biednej lecz zdolnej młodzieży studia na tym, dość kosztownym wydziale.

(kp) Podrzutek. Dozorca Jakób Kurzeja, zamykając wczoraj wieczorem bramę w swej realności przy ul. Sapięhy 81, znalazł za bramą podrzucone 10-dniowe dziecko płci żeńskiej. Matka dziecka jest nieznaną.

(kp) Za pijackie awantury na ulicach miasta aresztowano wczoraj nad ranem Mieczysława Krysta.

(kp) Niedobry pasterz. Obywatelka ziemska z Gostkowa, powiatu łączyckiego, Marja Skrzyńska, nocowała w czasie pobytu swego we Lwowie w zakładzie SS. Urszulanek. Rano zdziwiła się niemało, gdy spostrzegła, że w tak przyzwolonym zakładzie zniknął jej z pod poduszki pugilares z kwotą 20 tysięcy marek, broszką i tp. Sprawa kradzieży jest najprzypuszczalnie tamtejszy pastuch Diedrich, który zbiegł rano.

(kp) W związku z awanturą, która miała onegdaj miejsce w ulicy Źródlanej, aresztowano wczoraj 2 drażkarzy: Salomona Meilera i Szymona Langweila.

(kp) Krew i alkohol. Pogotowie ratunkowe udzieliło wczoraj pomocy 35-letniemu stolarzowi B. Bereżańskiemu, u którego stwierdzono dwie dolegliwości alkoholizmu acutus, tudzież kilka ran klutych, zadanych mu w przystępie czułości przez Stanisława Brzezińskiego.

(kp) W fabryce cegieł przy ul. Mącznej 30 skradł onegdaj jakiś amator kowalstwa kowadło, śrubstak i maszynę do wiercenia, wartości przeszło 100 tysięcy marek.

(kp) Lornetka teatralna. Przed kilku dniami pewna pani pożyczyla w teatrze na 1. piętrze od biletera Piatkowskiego lornetkę teatralną, którą widocznie przez rozstargnienie zapomniiała zwrócić. Biedny bileter jest teraz w rozpacz, bo człowiek ten, marnie zarabia, nie jest w możności odkupić lornetki. Biedaczysko więc apeluje do naszego pośrednictwem do owej roztar-

gnionej pani, by lornetkę raczyła odnieść, lub odesłać.

(kp) W Dembinie napadli onegdaj dwaj bandyci z karabinami o godzinie 1-szej w nocy dom Wasyla Kujana, wyważyli drzwi od komory sieniowej i drągłem, poczem rozbili kufer i zabrali stamtąd 168 dolarów i 124 tysięcy marek.

Gdy Kujan, który wraz z żoną Kaśką spał w stodole, obudził się i wybiegł z drągłem na podwórzu, jeden z bandytów przyskoczył do niego i strzelił z odległości 10 kroków trafiając go w pachwinę. Bezprzytomny Kujan dowłócił się do sto doły, skąd na odgłos strzału wybiegła jego żona, narobiła krzyku i spłoszyła w ten sposób bandytów.

W czasie rabunku jeden z bandytów stał z karabinem w sieniach i pilnował teściowej Kujana, by nie wybiegła na pomoc, okładając ją dla posłuchu kołba.

Przestrelonego Kujana przewieziono do szpitala jarosławskiego.

(kp) Egzotyczna kanapka. W handlu śniadankowym p. Kaiki przy ulicy Krakowskiej subjecki pobierają horrendalne ceny za napitki i przekąski. Onegdaj za małąką bufczkę z odrobinką masła i kawaleczkiem sera policzono gościowi 320 mk. W podobnym stosunku sprzedaje się i inne rzeczy. Możeby szanowny właściciel sklepu trochę uważniej patrzył personalowi w reca, bo ludzie głośno sarkają, że „narodowe kupiectwo” uprawia wyższy, zdzierając z biednych urzędników pieniądze za byle co.

(kp) Ratuszowy zegar jest płany! Tak przynajmniej musi pomyśleć każdy przechodzień nieuprzedzony, który zdawien dawna przywykł do respektowania magistrackiego zegara, od dwóch tygodni zaś ogląda istne cuda, dziejące się z tym zegarem. Oto czcigodna machina 4-głowa chodzi teraz, jak sama chce. Przez cały tydzień zegar ratuszowy chodził o 7 minut zawcześniej. Razu jednego stał parę godzin, obecnie zaś zupełnie zwarłował! Wczoraj rano o godzinie 8-mej pokazywał trzy na dziesięć, zaś o godzinie kwadrans na trzecią na wieży ratuszowej była już trzecia. Wywoływało to liczne nieporozumienia i zamieszanie u ludzi, którzy dotychczas respektowali zegar ratuszowy, a którzy z minutami i kwadransami liczą się więcej, niż firma, opiekująca się od 2 tygodni zegarem na wieży ratuszowej. Niechże ktoś pomyśli nad tem, by na czubuszkę miasta i magistratu nie działa się takie bezhołowie, bo dalebóg ludzie śmieją się i klną.

(kp) Gdzie podziła dziewczynę? Stanisława Mużyłowska, dozorczyń w realności przy ul. Wąłowej 4, doniosła policji, że w maju br. jakaś pani, mieszkająca wówczas u Gabriela Starcka, wyludziła od niej 13-letnią córkę Stefanię, rzekomo w tym celu, by jej na wsi doglądała, bo pani ta była chora. Można sobie teraz wyobrazić niepokój matki, gdy pani ta powróciła do Lwowa, lecz bez jej dziecka. Na zapytania Mużyłowskiej o córkę pani ta nie odpowiada, a nawet unika jej. Gdzież więc podziła młodzieńką dziewczynę?

(kp) Karłowanna przygoda strażaka. Kazimierz Krawczyszyn, ślusarz kolejowy, a jednocześnie członek ochotniczej straży pożarnej, miał w czasie ćwiczeń przygodę, która go mogła kosztować życia. Oto gdy spuszczał się na dół z lin piętra po linie, nagle linewka wydarła się z tak zwanego karabinka przy pasie tak, że strażak byłby momentalnie spadł na ziemię i zabił się. W ostatnim jednak momencie Krawczyszyn uchwycił linewkę i zsunął się siłą rozmachu, lecz tyłowo. Ocalił wprawdzie życie, lecz zato pozdzierał sobie i poparzył dłoń, w których trzymał fatalną linewkę. Ciężkie odparzenia zaopatrzyło mu Pogotowie ratunkowe.

Obywatel Lwowa nie korzysta z praw, które mu przysługują. Za płacenie wysokie podatki Magistrat ciągnie wielkie zyski, a nie daje w zamian. Takie wnioski wyciąga w nadesłanem nam piśmie obywatel, który wracając z przedstawienia cyrkowego, nie mogąc już tramwajem KD do-

jechać do Kawiarni wiedeńskiej (KD bowiem wraca już do remizy), poszedł po rozum do głowy i obliczył, że wzięwszy bilet z przesiadką pojedzie wozem KD w kierunku kościoła Elżbiety i przesiądzie na LD i w ten sposób dostanie się za 60 mkp. do kawiarni wiedeńskiej. Jakie było jego zdziwienie, gdy koło Politechniki kazano mu dopłacić 40 mkp. Razem więc zapłacił 100 mkp., by z ulicy Bema dostać się do kawiarni wiedeńskiej. Czy Dyrekcja tramwaju nie mogłaby gościom wychodzącym z cyrku oddać do dyspozycji kilka wozów KD i LJ. A przecież publiczność uczęszczająca do cyrku płaci drogie wstępy, z których połowę zabiera Magistrat za udzielenie koncesji cyrkowi, za dzierżawę placu i na rzecz ubogich miasta Lwowa.

Jej kaprys, komedjo-dramat w sześciu aktach, wyświetlany w kinoteatr. Kopernik i Marysieńka.

Dramat ten, który powinien nosić tytuł sztuki Shawa „Lekarz na rozdrożu”, jest świetnym ujęciem dwu rodzajów sztuki dramatycznej komedji i dramatu w jeden obraz. Z konfliktu obowiązku lekarza z uczuciem miłości rodzi się poważny kryzys psychologiczny.

Obraz bardzo piękny. Wspartałe zdjęcia (morte), cudowne egzotyczne krajobrazy, momenty pełne humoru i dowcipu, przytem oryginalna myśl i bardzo pomysłowe przeprowadzenie fabuły powieściowej składają się na całość o pociągającej sile ekspresji artystycznej. Przepiękny ten obraz pojawi się dziś na ekranie poraz ostatni.

Przygotowanie kwater dla gości Targów Wschodnich.

Na odbytem specjalnie w tym celu posiedzeniu swego gremium hotelarzy lwowscy postanowili z prawdziwie obywatelską gotowością dopomóc Komitetowi organizacyjnemu Biura mieszkaniowego Targów Wschodnich w rozwiązaniu kwestyi kwaternkowej i zgłosili do wyłączonej dyspozycji Biura przez cały czas trwania Targów 450 pokoi z 600 łóżkami w pierwszorzędnym i drugorzędnym hotelach.

Na murach miasta pojawiła się podpisana przez Prezydium miasta i Wydział wykonawczy Targów Wschodnich odezwa do Obywatelstwa lwowskiego zgłoszenie z zaproszeniem do zgłaszania kwater dla pozamiejscowych gości Targów. Komitet wyznaczył cenę dzienną za pokój z osobnym wchodem o jednym łóżku z pościelą w kwocie 2000 mp. za takiż pokój przechodni 1500 mp. za każde zaś dodatkowe łóżko z pościelą 750 mp. W razie zwrotu droższymi ceny te jak nam donoszą będą ewentualnie podniesione. Apel po wyższy nie powinien pozostać bez echa. W przedsięwzięciach obliczonych na wielki napływ obcych sprawa odpowiedniego pomieszczenia ich odgrywa rolę pierwszorzędną. Od należytego jej rozwiązania za leży dalsze powodzenie Targów. Zagranicznymi i polskimi kupcy i wystawcy przejeżdżając do Lwowa muszą tu znaleźć gościom nie przyjęcie i dogodne warunki pobytu, które umożliwi im spokojne i pomyslnie załatwienie ważnych interesów handlowych. Przyszłość naszego miasta i ekonomiczny dobrobyt jego mieszkańców wiąże się z powodzeniem Targów Wschodnich. I wów gościć będzie z początkiem września co najmniej kilkanaście tysięcy obcych przybyszów, a każdy łatwo zrozumie, że tak liczny zjazd musi przewznieć

się do rozwoju naszego grodu. Dla gości przyjezdnych przygotować należy takie przyjęcie aby pobyt w naszym mieście za chęci ich do tem ohotniejszego zwiedzania Lwowa w latach następnych. Na cel ten potrzeba będzie 10 do 20 tysięcy pokoi w domach prywatnych. Musimy pamiętać o tem, że każdy uczestnik Targów się je wróciwszy do domu głosicielem do brej sławy naszego miasta i propagatorem jego misji ekonomicznej. Gościnnie zatem ofiarowanie kwater jest moralnym obowiązkiem mieszkańców któremu zadość tem skwapliwiej powinni uczynić że sute wynagrodzenie wyznaczone za pokoje samo przez się wpłynąć musi zachęcająco na apodaż kwater.

Biuro mieszkaniowe Targów Wschodnich urzęduje przy ul. Senatorskiej 6 i przyjmuje codziennie zgłoszenie od godz. 9—1 przed i od 4—7 popołudniu.

Pogromy żydów.

W prasie kowieńskiej ukazała się charakterystyczna dla miejscowych stosunków narodowościowych wiadomość. „Laisve”, która dotychczas była lojalna wobec żydów, donosi, że bolszewicy, nie mogąc przeprowadzić rewizycji w Mińszczyźnie, polecili miejscowym mieszkańcom żydom zorganizowanie rewizycji wśród ludności. Wywołało to oburzenie miejscowej ludności, która w jednej z wiosek pod Mińskiem spędziła okolicznych żydów do gumna, które następnie podpalała, przyczem pilnowano, aby nikt z zamkniętych nie uciekł. W ten sposób — podaje „Laisve” — spalono podobno 321 żydów.

Z Mińska donoszą, że dnia 9. lipca zaszły tam rozruchy skierowane przeciwko ludności żydowskiej. Powodem rozruchów było zajście między handlarzka uliczną, żydówką, a kilku chłopami. Tłum chłopów i ludności miejskiej rozgromił większą ilość sklepów i kramów żydowskich, przyczem zabito kilku żydów i raniono kilkunastu. Zginęło także kilku komunistów. Po upływie kilku godzin porządek został przywrócony przez silne oddziały armii czerwonej. Władze sowieckie zarządziły liczne aresztowania.

Sztuczki yogów i fakirów.

(?) Yoga jest to asceta lub pokutnik wyznania brahmańskiego, oczywiście hindus. Zdusiwszy w sobie wszelkie myślowe uczucia, oddawszy się trwałej i wyczerpującej kontemplacji „zjednoczył się wreszcie z bóstwem i uzyskał panowanie nad prawami natury”. Potrafi on, gdy zechce, uczynić się niewidzialnym, to znów tak lekkim, jak by utkany był z mgły; innym razem będzie ciężki, jak kołos kamienny. Panuje on nad swoim ciałem; posiada nawet zdolność nadania innego kierunku prawom natury; w końcu mocen jest zapomocą jedynie swej woli być równocześnie widzialnym w kilku miejscach i przenosić się momentalnie z miejsca na miejsce.

Tego rodzaju pokutnik, lecz wyznania mahometafskiego, nazywa się „fakir”.

Yoga i fakir czynią cuda.

Udało się wszakże pewnemu sprytnemu reporterowi podpatrzeć w jaki sposób rzeczy te swoje czynią i doszedł do przekonania, że są to sztuczki prestidigatorskie.

Do najslawniejszych sztuczek fakirskich należy stary trick z krzewem manoli.

Yoga lub fakir sadi ziarenko krzewu do doniczki wypełnionej ziemią i nakrywa ją chustką albo koszykiem, a kiedy po niejkiej chwili odsłoni doniczkę, nad którą odprawiał tajemnicze zaklęcia, z doniczki wyrasta kwitnący już krzew.

Albo sztuczka tego rodzaju z ziarenkiem pomarańczy z którego tego momentalnie wyrasta krzew, pokryty owocem.

Wspomniany reporterzy twierdzą, że eksperymenty tego rodzaju odbywają się na gruncie piaszczystym. Grunt ten, jest tak ruchomy, jak fale rzeki i zapaść weń mogą rozmaite przedmioty, które potem wyciąga się w sposób również dla otaczających niewidzialny. Ze więc yoga lub fakir mają przygotowane krzewy i owoce.

Wydaje się to ich twierdzenie mało prawdopodobne. Natomiast bardziej przekonująco brzmi twierdzenie kilku przyrodników, że wśród hindusów znane są środki chemiczne, przyspieszające w sposób iście cudowny rozrost roślin z nasienia.

Drugim „cudem” fakirów jest przekłówanie koszyka, w którym umieszczają dzlecko, albo i dorosłą osobę. Fakir wiąże „delikwenta” sznurami i umieszcza w koszyku, który nakrywa płachtą. Potem zaczyna ostrym floretem lub sztyltem kłóć koszyk ze wszystkich stron. Publiczność widzi, jak krew płynie przez otwory koszyka; słyszy wydobywające się stamtąd jęki; wreszcie koszyk zostaje odkryty i albo z koszyka wychodzi delikwent „nieuszkodzony”, albo też ukazuje się on wśród widzów, a w koszyku niema nikogo.

Sztuczki te dadzą się już łatwiej wytłumaczyć. Owi „delikwenci” wybitani przez yogów, są to akrobaci, którzy zręcznie umieją wybrać w koszyku tę pozycję aby ich nie dosięgło ostrze kłójącej szpadą, czy sztyltem. Mają zaś przy sobie flaszeczki z krwią i krew tę wylewają. Zniknięcie ich z koszyka możliwe wtedy, gdy eksperyment odbywa się na przestrzeni z ruchomą zapadnią. Stamtąd wydostaje się delikwent znaną drogą z powrotem na widownię.

W każdym razie sztuczki te na długo jeszcze wzbudzać będą podziw ciekawych i łatwowiernych widzów.

Fernand Vanderam.

Zwycięstwo kobiet.

(Dokończenie.)

Po zawarciu pokoju, kobiety zobaczają: zupełną równość cywilną, dostęp do wszystkich urzędów i rodzajów pracy, do wszystkich zawodów, prawo głosowania, prawo wyborcze, jednym słowem: wszystkie prawa mężczyzn bez wyjątku.

Niestoty! ileż z tego uniosło ze sobą zwycięstwo ostateczne i oto dzisiaj antyfeminizm rozpoczyna z zimną krwią swoją walkę!

Doprawdy można zachwycać się absurdem jego przesądów, który z wytrwałością, godną lepszej sprawy mimo ciągłych niepowodzeń i porażek, trwa na straconej placówce!..

Proszę przejrzeć historię antyfeminizmu od ostatniej połowy wieku: jest to nieprzerwany ciąg wielkich porażek.

Bez najmniejszego powodu, jedynie dla zadowolenia swej próżności męskiej, antyfeminizm powiada kobiecie: „Nie będziesz lekarzem!” I aż roi się od lekarok... „Nie będziesz obrońcą!” A adwokatki napelniają sale sądowe... „Uniwersytet nie jest twoim miejscem!” A w liceach i gimnazjach pełno profesorek... „Nie jesteś stworzona do laboratorjum!” A pani Curie-Skłodowska odkrywa ra-

dium... „Nie będziesz zasiadała w Akademji!” A hr. de Noilles jest obecnie już tylko o parę centymetrów oddalona od zielonego fraka z palmami!..

Ta nieprzerwana seria porażek i niepowodzeń śmiesznych powinna by była odstraszyć antyfeminizm i podyktować mu — przynajmniej na przyszłość — postępowanie mniej nieprzejednane, ale z większą rozważą. Tymczasem trzyma on, bez znużenia, straż tych kilku placówek, które jeszcze pozostały w jego rękach, a kiedy kobieta się zjawia, krzyczy na nią ze wściekłością: „Nie wolno! Wstęp wzbroniony!”

Co za dzieciństwo! Wie przecież, że to nieprawda, że i tam, jak gdzieindziej, trochę wcześniej, czy trochę później, kobieta wyjdzie. Ale tymczasem chce antyfeminizm zasłonić swój odwrót, zyskać na czasie. I kiedy panna Hedy żąda licencji, powiada jej: „Nie będziesz dżokejem!”

Pozwólmy mu tak mówić, jeżeli go to bawi. Spolszczyła J. W.

Od Wydawnictwa.

Mimo ciągle wzrastające koszty produkcji wstrzymywaliśmy się z podwyższeniem ceny naszego pisma — jak długo warunki nam na to pozwalały, nie chcąc obarczać naszych czytelników nowym wydatkiem.

Obecnie jednak zmuszeni jesteśmy wskutek dalszego znacznego wzrostu cen papieru gazetowego, płac personalu oraz nowego podwyższenia cennika drukarskiego z dniem 17. bm. pójść w ślad za innymi wydawnictwami na obszarze całej Polski, które już o dszeregu tygodni pobierają cenę wyższą i podnieść cenę pojedynczego egzemplarza od dnia 17. bm. peczęwszy na

Marek 40

regulując jednocześnie odpowiednio cenę abonamentu.

ZAPISKI.

Pamiętko Petiletoho Wyroci bitwy u Zborowa (Na pamiętkę pięcioletniej rocznicy bitwy pod Zborowem) 1917—1922. Praga 1922.

W pięcioletnią rocznicę bitwy pod Zborowem wydali Czesi wspaniały album, zawierający cały szereg ilustracji z frontu austr.-rosyjskiego. Bitwa ta zadecydowała o stanowisku Czechów w armii rosyjskiej i była pierwszą próbą ogniową młodo zorganizowanej armii czeskiej, która zaczęła oddać występować jako samodzielną jednostka bojowa. Zdjęcia fotograficzne poprzedza dokładny opis walk jakie się rozegrały na tym odcinku, oraz wspomnienia uczestników zaciętego boju. Reprodukcje fotograficzne wykonane są wzorowo i świadczą niezwykle pochlebnie o sztuce drukarskiej Czechów. Album stanowi piękną i wytworną pamiętkę.

Navrat ceskoslovenskych legii ze Sibire do vlasti. (Powrót czeskosłowiańskich legionów z Syberji do ojczyzny). Wydanie trzecie. Praga 1921.

Album ten wydali Czesi na pamiątkę powrotu legionów czeskich, utworzonych z jeńców austriackich na Syberji do Czech. Podróż tę odbywały legje okrężnie przez Chiny, Indie, Egipt i Amerykę, zwiedzili więc cały prawie świat. Z drogi tej zebrali Czesi wspaniałe zdjęcia, które wydali obecnie w pamiątkowym albumie. Szata zewnętrzna wytworna. Reprodukcje doskonale i wierne. Album stanowi nie tylko piękną pamiątkę, ale pożyteczną i ciekawą lekturę dla wszystkich, którzy szukają rozrywki w zagłębianiu się w widokach krajów dalekich i obcych.

Naczelny redaktor:

BRONISŁAW LASKOWNICKI

Odpowiedzialny redaktor:

JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ

OGŁOSZENIA.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. MICHAŁ SALPETER

Lwów, Sykstuska 37, ord. od 8— i 12—6. 1737

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. HESCHELES

ordynuje Lwów, ul. Sykstuska 16. 17459

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. W. Lauferstein

b. elaw kliniki dermatol. w Berlinie
Lwów, Sykstuska 37 (róg Słowackiego). — Leczenie włosów, plam, znamion elektrolizą, lampą kwarcową. 17385

CHOROBY

weneryczne, skórne, zastarzałe leczy specjal.

Dr. FRISCH ul. Wałowa 1. 11. 17685

Dr. Schwarz

specjalista chorób skórnych i wener. B. Sekundariusz szpit. powszech. ul. Słowackiego 4 (naprzeciw gł. poczty). Leczenie lampą kwarcową. 18835

DYNAMOMASZYNA

prąd stały 220 Volt, 114 Amper 30 PS. 870 obrotów, „Siemens-Schuckert-Werke-Berlin“ prawie nowa, sprzedam. **ORŁOWSKI**, WARSZAWA, ul. Wspólna 1. 45. 19003

BRONZY DLA LAKIERNIKÓW

malarzy, listwiarzy, litografów po cenach fabrycznych sprzedaje natychmiast ze składu 18146

R. Śladowski i Ska, Lwów, Mikołaja 19.

Zdolni agenci

do sprzedaży przedmiotów ogólnie bardzo pokupnych, potrzebni są tak dla Lwowa jak i dla prowincji. Oferty pod „Z. R.“ przyjmuje biuro ogłoszeń Buchstaba, Legionów 21. 18785

Suknia trykotowa Mk. 4.500.



Wysyłamy wprost z fabryki gotową, piękną damską suknię trykotową, nadzwyczajną prętyżną, nadającą się na każdą figurę, ładnie przybraną, we wszystkich kolorach za Mk. 4500. **SZEWIOTOWA suknia gotowa** przybrana i haftowana według ostatniej mody, z najładniejszego szewiotu, obszyta tasiemami we wszystkich kolorach za Mk. 5600

takaż sportowa lub z frendzl. za Mk. 7.500
Kimonowa lub z klapkami „ „ 10.500
Tunikowa „ „ 12.400

Spódniczki szewiot. plisow. „ „ 6.000

Koszule męskie dzienne, letnie z dobrego pięknego zefiru, modne desnie z mankietami i elegancko wykończonym kołnierzykiem od Mk. 3.000 do Mk. 5.800 za szt.

Koszule nocne męskie z dobrego madepolamu od Mk. 3.000 do Mk. 3.800 za szt.

Koszule damskie wiejskie z haftami i wstawkami Mk. 2.900 i 3.400 za szt.

Koszule batystowe szwajcarskie z koronkami Mk. 3.500 i 4.000 za szt.

Spódniczki (halki) białe batystowe z koronkami i wstawkami Mk. 3.000 i Mk. 3.500 za szt.

Reformy damskie białe, czarne i kolorowe od Mk. 1.200 do 2.000 za szt.

Pańczochy damskie we wszystkich kolorach od Mk. 8.000 do 15.000 za tuzin

Skarpетки męskie wysokiego gatunku nadzwyczaj trwałe czarne i kolorowe od Mk. 5.000 do Mk. 9.000 za tuzin.

Bez ryzyka!

Bez zadatku!

Zamówiony towar wysyłamy na naszą odpowiedzialność bez zadatku za opłatą przy odbiorze z waukiem, o ile towar się nie spodoba, zwracamy pieniądze natychmiast. Koszta opakowania i przesyłki, wynoszące Mk. 600, na rachunek zamawiającego. Przy zamówieniach prosimy podać wzrost, cięże i lub wysoki i obwód, przy męskiej bieliznie numer noszonego kołnierzyka. 19037

Zamówienia prosimy adresować wprost do Warszawskiego składu fabrycznego

„Warszawska Konkurencja“

Warszawa, Żelazna 41. Tel. 219-70.

P. P. przyjeżdżających do stolicy prosimy o odwiedzenie naszego składu celem osobistego przekonania się. Prosimy żądać nasz cennik działu ubraniowego i bieliznianego.

Akuszerka Deuschman

przyjmuje zam wienia i udzia porad pod dyktando — ul. Józefata 3, parter. 18287

Białe obuwie

czyści i odnawia nieszkodliwy i wyrobowany

„BIAŁOBLYSK“

Wszędzie do nabycia!

Główny skład wysyłkowy: 18876

„GALEN“ Lwów, Piekarska 53.

Sp zedam wielką fabrykę

we Lwowie z maszynami do obróbki drzewa lub ez. Zgłoszenia pod „Oryza“ do biura ogłoszeń Brücka, Lwów, Kościuszki 2. 18796

Zdolna buchalterka

z praktyką biurową, władająca językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie, pisząca biegle na maszynie zna dzie umieszczenie. Oferty pod „Z. R.“ przyjmuje biuro ogłoszeń Buchstaba, Legionów 21. 18 83



BGL GŁOWY I MIGRENE

momentalnie usuwają proszki z kagutkiem

Migrene-Nervosin

wyrobu laborat. chemicz. farm.

A. GASECKIEGO w Warszawie, Prata 16. 16555

Chcesz być piękną? **Piegów**,

o i pozbyć się bez śladu **Piegów**, przyszczy, opalenizny i zmarszczek na twarzy? Więcej używaj cudownego kremu metamorfozę „Piegol“ z przepisu D-ra St. Martin w Paryżu. — Sprzedająsk. aptecz e, apteki, Fryzjerzy i Perfumerje. 16235

WIEK NOWY Zakład Lekarsko-Dentystyczny

z pracownią zębów sztucznych. Ceny bardzo umiarkowane, Lwów, Grodecka 74, obok dworca kolejowego. 17337

Do dużej fabryki wódek i likierów w b. Kongresówce potrzebny **zdolny**

DYSTYLATOR FACHOWIEC

Warunki dobre do umowy; mieszkanie zapewnione. Oferty z dokładnym curriculum vitae i podaniem dotychczasowej działalności: „REKLAMA I OLSKA“ — Warszawa, Jasna 10 sub „DYSTYLATOR“ 19034

Bednarzy

przyjmuje natychmiast pod korzystnymi warunkami **Fabryka Konserw** 18517

Firma Kueher i Hüllinger
Lwów, ul. Rutowskiego 1. 8.



Najlepszym środkiem do prania białizny jest.

PROSZEK MYDLANY 1900

50.000 Mp.

wypłacimy temu, kto udowodni, że proszek ten szkodzi białiznie.

ZAKŁADY CHEMICZNE — POZNAŃ, Główna.

Składnica Lwowska: **HURTOWNIA KOLONIALNA, Kl. Tańskej 3.**

Kumienek Kwiatowy i Sparysz

Kupuje 19027

APTEKA REDERA

KRAKÓW,

ul. Karmelicka 1. 23.

Pantofle do kapieli i koło domu, szuwarowe. — Nawóz do kwiatów wazonowych i na ogrody. — Wieszaki do ubrań. — Wszelkie szczotki, trzepaczki, piurpusze, rogózki. — Kółka do torb. — Sielonia do krzesel. — „Mortyna”, śmierć molom. — Środek „C” przeciw pluskwom i owadom. — Skuteczne talerze na muchy. — Środki do konserwacji jaj. — Papier pergaminowy. — Gąbki toaletowe. — Świece, wosk, pł. steling, grzebień, wate, wkłady higien., mydełka, perfumy, krochmal ryżowy, sznury do białizny, postronki, gurdy tapicerskie i rzemyki do szycia pasów — poleca najtaniej

KAROL MAKAROWSKI 1824 **Magazyn Farb**
Lwów, Batoiego 12.

Złotą i srebrną biżuterię S. ALTHOLZ Obrączki ślubne najtaniej!
Kupuje i sprzedaj najsumiennie 14871 Lwów, Pasaż Hausmana 5. Baczność na firmę S. ALTHOLZ i Nr. 5.

Kto chce wina krajowe bez żadnych domieszek, polecane przez powagi lekarskie, niczem nie ustępujące winom gronow. **niech żąda**
JABŁOWIN w **GATUNKACH:** 18868
Wino wytrawne 0 0 0
Wino Chateau d'Or 0 0
Wino Vermouth 0 0 0
Wino deserowe 0 0 0

z pierwszej wytwórni win owocowych we Lwowie, ul. Bogusławskiego 9—11. Telefon 6. Jedna próba wysiarczy!
Nie szumna etykieta, lecz zawartość flaszki świadczy o dobroci wina.

Damska suknia 4200
letnia tylko Mp.

Wysyłamy wprost z naszej fabryki piękną damską letnią całą suknię tykat. nadzwyczaj praktyczną, nadają się na każdą figurę w kolorach: biały, elektryk, różowy, szary, piaskowy, zielony, niebieski, różowy, lil, czerwony, fresa, bordo itd. najmodniejszy fason, solidnie wykończoną — tylko za Mp. 4,200. Przesyłka 300 Mp. Przy zamówieniu 3 sukien i więcej przesyłka na nasz rachunek. Wysyłamy zaraz pocztą za zaliczeniem. Prosimy adresować: **WARSZAWA, SKRZYŃKA POCZTOWA 20, — A. Rotblat, Leszno 56.** 14723

UWAGA: W razie niespodobania się — zwracamy pieniądze w ciągu 8 dni.

ASTMOZA „PLANTA” Mieszanka ziołowa do picia przeciw duszycy (astmie)
Żądać w aptekach i składach aptecznych. 14782
Spółka Akc. „PLANTA” Warszawa, Chłodna 1. 43.

ŻARÓWKI spalone zamienia za dopłatą firmą **BERNARD PANZER**, składnica materiałów elektrotechnicznych Lwów — **KOPERNIKA 17.** 18694

Skład obuwia **A. N. HABER** z ul. Krakowskiej 12 został przeniesiony do lokalu **Rynek 1. 19** i poleca się z wyjątkowym wdziękiem P. T. Publiczności — jak dawniej. 18274

Pomoconików blacharskich do latowania puszek poszukuje i przyjmie natychmiast, pod korzystnymi warunkami **Fabryka Konserw** 18618

Firmy Rucker i Höflinger Lwów, ul. Rutowskiego 1. 8

Robotnice przyjmie natychmiast pod korzystnymi warunkami **Fabryka Konserw** 18618

Firmy Rucker i Höflinger Lwów, ul. Żółkiewska 173 (za rogiem). 18274

Żądajcie cennika!

Lóżek żelaznych dla dorosłych i dzieci

u firmy

Antoni Flalski
Lwów, Sobieskiego 3.

7481

AKUSZERKA LUTKOWSKA z WARSZAWY, przyjmuje zamówienia, udziela porad pod dyskrecją. **Ulica Asnyka 1. 9, drzwi 2.** 11794

Ciekawe i zajmujące książki
poleca
Księgarnia M. WAHLA
w Przemyślu.

- „Okazyja”. Tom poezji Adama Mickiewicza, zawierający: Grażyna, Konrad Wallenrod, Bałady i romanse, Sonaty, Ody i pieśni na satynowanym papierze, obj. 230 stron** 300
- Ostatnia nowość: Dziewczyna, której za żonę brać się nie powinno. Rady i wskazówki. 18 ill. w tekście** 550
- Kobieta w dobrem i złym świetle. Ciekawe zagadnienia w kwestyi łączy żeńskiej w rozwoju ogólnoludzkim na rozmaitych stopniach kultury i t. d. w 3 tomach razem** 750
- Samogwałt u mężczyzn i kobiet i jego skutki** 220
- Poradnik lekarski dla mężczyzn o chorobach wenerycznych** 230
- Choroby weneryczne. Leczenie i zapobieganie** 250
- Obszerny ilustrowany poradnik o chorobach wenerycznych** 860
- Najnowszy lekarz domowy na wszystkie choroby** 450
- Obszerny wielki lekarz domowy, oprawy** 1500
- Poradnik w nagłych wypadkach i zasłabnięciach** 250
- Bezbolesny poród. Przepisy zachowania się podczas ciąży** 500
- Pielęgnowanie i karmienie niemowląt. Praktyczny poradnik dla młodych matek, oprawny** 500
- Dlaczego mężczyźni się nie żenią?** 150
- Sztuka podobań się młodym panienkom** 220
- Sztuka podobań się młodym mężczyznom** 220
- Dr. Spenser. Etyka stosunków płciowych.** 250
- Dr. Gelsen. Hygiene miodowych mies.** 250
- Dr. Suolek. Sekretne sposoby małżeńskie** 250
- Lombroso. Psychologia pocałunku** 150
- Co każda dorastająca panna wiedzieć powinna?** 600
- Nowy lekarz dla kobiet i doktor dla dzieci** 900
- Mały zalewnik lekarski** 450
- Wielki zalewnik lekarski — oprawny** 1000
- Zasady pielęgnowania chorych** 900
- Ko metyka higieniczna** 250
- Weterynarz wiejski. Poradnik gospodarski — oprawny** 500
- Nasz weterynarz. Obszerny poradnik gospodarski** 1000
- Dancing. Najnowsze tańce salonowe. One-step itd.** 250
- Szóstka i siódma księga Mojżesza** 160
- Osma i dziewiąta księga Mojżesza** 1600
- Dziesiąta i jedenasta księga Mojżesza** 1000
- Albertus Magnus czyli egipskie tajemnice** 1300
- Prawdziwy Ognisty smok** 900
- Magja i Czarnoksięstwo. Zbiór tajemnic magicznych** 200
- Czarnoksiężnik Bosko czyli tajemnice magii** 180
- Tajemnice magii. Wielka ilustr. książka magiczna** 920
- Sztuki miłosne i czary** 600
- Najnowsza wyrocznia przyszłości** 150

- Najnowszy listownik dla załochanych Liłie i paprocie. Książka dla serc Kochających ch** 220
- Wielki ilustrow. sennik egipski** 300
- Wielki zbiór powinszowań na wszystkie okoliczności** 250
- Polski sekretarz dla wszystkich, opaw.** 600
- Wielki Toast polski na wszystkie uroczystości** 300
- Zbiór najlepszych monologów — cztery zeszyty razem** 500
- Śmiech. Zbiór fraszek, anegdot i humorystycznych opowiadań w dwóch częściach razem** 500
- Figlarz warszawski. Zbiór wesołych żartów i anegdot** 160
- Bomba śmiechu. Ilustrowany zbiór humorerek** 160
- Gry w karty polskie i obce. Najdokładniejszy przewodnik gier — oprawy** 600
- Kabała. Karty wróżbiarskie słynnej Lenormand z Paryża z dodaniem książki do pouczenia** 300
- Flirt polski. Zabawa towarzyska** 160
- Piosenki i utwory kabaretowe** 220
- Największa wszechświatowa ogólna odpowiednia losu z dwunastu znaków niebieskich** 500
- Smiles. Sławni robotnicy** 150
- Smiles. Siła robotników i co to jest kapitał** 150
- Czarny Piotruś. Zajmująca gra towarz.** 200
- Najnowsza kuchnia warszawska, zawierająca przeszło 1200 różnych potraw, oprawna** 1500

KONKURS

na wykonanie robót kominiarskich i asenizacyjnych w Garnizonie Tarnopol, Złosów, Brzeżany, Czortków, Zaleszczyki, Trembowla, Borszczów.

Oferty ostemplowane (10 mkp) wnieść do Rejonowego Zakładu Gospodarczego w Złoczowie wraz z dołączonym dowodem złożenia wadium około 10 proc. ogólnej sumy rocznego wynagrodzenia za odcierowane prace. Taryfa kominiarska względnie stwierdzenie ceny przez Władzę polityczną winna być dołączona do oferty

Należność za roboty asenizacyjne oblicza się miesięcznie od człowieka według stanu szeregowych w danym budynku wojskowym. Za roboty kominiarskie według obowiązującej taryfy kominiarskiej — po uwzględnieniu procentu opustu od tejże taryfy

Termin składania ofert upływa z dniem 27 lipca br godzina 12-ta w południe.

Otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia o godzinie 13-tej — poczem nastąpi spisanie umów

Oferty bez wadium nie będą rozpatrywane

W razie nieprzyjęcia oferty wadium zostanie natychmiast wrócone

Kierownictwo Rejonu Intendancy Tarnopol

19035 L. 5195/z/22

pożyczkę dwa miliony Marek poszukuję, na pierwszą hipotekę — zgłoszenia „Wiek Nowy” 147 R. 18721

NAUKA

- MATURY seminaryjalnej kurs jednoroczny i dwuletni od 15 września. — Zofia Stankiewiczowa; kierowniczką kursów Zacharjewicza 3.** 17339
- INSTRUKTORA zdolnego starszego do przygotowania porządku do klasy II poszukuje; Gąsiorowska, ulica Szepczyckich 16 od 6-7 wcz. 18811**
- ŁATWA METODA udziała i kłopot języka francuskiego; niemieckiego oraz konwersacji w tychże językach rutynowana profesorka ul. Długosza 1. 27. II. p. 3601**

ROZMAITE.

- POŁOŻNA POLECA SIĘ PANIOM POD DYSKRECYJĄ — LEONA SAPIEHY 61 — PARTER. 17337**
- WIĘDŃSKI fryzjer, damski i specjalista w ondulacji i czesaniu udziela lekcji. Wiadomośc: trafik: Czarnieckiego 2 18857**

- AKUSZERKA poleca się Paniom pod dyskretyją. Lwowskich dzieci 1. 7 (Poina) I. p. 18035**
- TANIO dobrze przetabia otomány i materaco. Zofia 15; lewy parter. 18665**
- OLSNIWAJĄCA cere ma każda (y) kto masuje twarz w „KOSMETO” Mikołaja 7. 18297**
- 20 LAT istniejąca pracownia tapicersko-dekoracyjna Alojzego Tomaszewskiego Osolińskich 9; poleca się do renowacji mebli wszelkich robót w zakresie ten wchodzące po najniższych cenach 18803**
- PRZYJMUJE dzieci i niemowlęta na wychowanie. Zgłoszcie się Lwów, ulica Maleckiego 5; drzwi 7; I p. 18816**
- II MORGÓW najlepszego czarnoziemu bez budynków w powiecie Zbaraż wymiennie na obszar znacznie mniejszy w okolicy Lwowa (z Polakiem). Pisemne zgłoszenia do Administracji „ZAMIANA 5” 18832**
- DOBRA LOKATA! Poszukuję pożyczki na zabezpieczenie hipoteczne na dobre oprocentowanie. Zgłoszenia „DWA MILJONY” do Administracji Włoku 18845;**
- NA WESELA. zabawy, wypożyczalnia ubrań — Sozański Podwale 1; Wałowa 31 18847**
- AKUSZERKA PRZYJMUJE ZAMOWIENIA I UDZIAŁA PORAD pod dyskretyją; BARTOSZA GŁOWACKIEGO 11 A M. TKACZ 18848**
- POSZUKUJE SPÓLNIKA do dzierżawy mniejszego folwarku z kapitałem 3—4 milionów marek, ile możliwości fachowca, kawalera lub wydowca. Łaskawe zgłoszenia „K. K. 100” do Administracji Wiek. 18658**

WOLNE POSADZY.

ELEKTROMECHANIK

umiejący precyzyjne rzeczy toczyć, jest **poszukiwany.**

Esteban, Lwów, Połewskiego 7, II.

- EKSPEDJENTA drogisty poszuknie „FARMACJA” Piekarska 1 A. 18625**
- DZIEWCZYNA do kuchni potrzebna zaraz. Cukiernia, Batorygo 6. 18632**
- CHŁOPAKÓW do nauki przyjmuje ślusarnia Bema 22 18680**
- POSZUKUJE czeladnika szewskiego, ul. św. Anny 9. — Słuszkowski. 18729**
- STOLARZ za Zieloną rogatką potrzebuje czeladnika. wikt i mieszkanie na miejscu. 18728**
- ZDOLNYCH ślusarzy przyjmuje ślusarnia Bema 22. 18723**
- ZDOLNA SZWACZKA do białej bielizny potrzebna zaraz ul. Lwowska 29. 18730**
- PANIENKĘ przyjmie zakład kosmetyczny Mikołaja 7. parter. 18636**
- POTRZEBNA panna do dwojga dzieci zaraz (izrael.) Wiadomość ul. Kopernika 10 „MONIAN” 18691**
- CHŁOPCÓW do nauki ślusarstwa poszukuje fabryka mebli żelaznych. Wozaczyński plac Bernardyński 15. 18772**
- BUCHALTER-BILANSISTA z poważną praktyką handlową poszukiwany od 1-go sierpnia. — Zgłaszać się od 8—15 Graybner-Feith ul. Dwernickiego 34. 14792**
- SŁUŻACY młody do biura potrzebny od 1-go sierpnia. Zgłaszać się od 8—15 Graybner-Feith. Dwernickiego 34. 14791**
- KSIĘGARNIA POLSKA Alojzego Horwatha w Samborze poszukuje praktykanta z ukończonym niższym gimnaz. 19012**
- FABRYKA kopert, Korzeniowskiego 5, poszukuje zdolnego pudełkarza (ke). 18881**
- ZDOLNA panna do konfekcji i sukien damskich potrzeba stale zajęcie; Fflek, krawiec Błacharska 20 18815**
- CHŁOPAK do odbijania korekt natychmiast potrzebny; Dr. Karaja Nowoczesna, Pańska 21 18818;**
- SŁUŻĄCA KUCHARKA z dobrą poleceniami natychmiast poszukiwana. Zakład dentystyczny, Gródecka 85/I 18820**
- POSZUKUJE służącą do wszystkiego; pensja 6000 niko. i wikt; Cukierna Nowaka, Leona Sapiehy 15, Lwów 18830**
- ZDOLNA dziewczyna zostanie natychmiast przyjęta; Chocimczyńska 14; trafik. 18836**
- POSZUKUJE chłopca do sklepu elektromechanicznego. „LUMEN” plac Marjański 18854;**
- BZUKAM spółniczki zdolnej krawczyni, samopiel z gotówką mieszkanie mam. Zgłoszenia: 304m-włoka 11; sklep 741m 18633**

KORALE

stalowe, drobne i większe oraz sztyfeiki w wszystkich kolorach i wielkościach do haftowania sukien — oraz paski w wielkim wyborze już nadeszły. Sprzedaż hartowna i dataliczna. — Zastępstw światowej sławy Czechosłowackiej fabryki korali na całą Polskę — **Maks Kiesler, Lwów, ul. Słoneczna 9.**

8-75

PANNE z ładnym piśmem ręcznym; korespondująca po polsku i niemiecku; pisząca na maszynie przyjmie natychmiast instytut optyczny Schall i Eichler; plac Marjański 7 (pod kawiarnią de la Paix) 18838:

MANICURYSTKĘ pierwszorzędną siłą oraz dobrze poleconego służącego do sklepu przyjmie zaraz Firma B. Stolski, Lwów Legionów 1 18844

POTRZEBNA kucharka z pierwszorzędnymi poleceniami Listopada 16. 18879.

PRAKTYKANTA lepszego przyjmie Dom Nowości, Sapichy 45. 18873.

POSZUKUJE się kucharkę restauracyjną i dziewczynę podreżącą natchymaś młeczarni „Marya“ Leona Sapichy pod l. 85. — 18765

POTRZEBNA do biura panna z wykształceniem handlowym i pisząca na maszynie. Wiadomość: Balka 11 18804:

POSZUKUJE się panny do ręcznej i maszynowej roboty. Pracownia kamizelek; Matusowicz, Lwów, Błacharska 29 III piętro 18814:

K utynowanego buchaltera b. lansistę do naty hmiastowego obięcia posady poszukuje się. Zgłoszenia pod „STANDARD“ do Biura ogłoszeń Krzysztofowicza, Lwów, Sokoła 4, II. p. 18957

ZDOLNA stenotypistka poszukiwana, ze stenografią mają pierwszeństw. Wiadomość Biuro Sokołowskiego, Jagiellońska 7 18866

POSZUKUJE bezdziałnego dozorcę mogącego być zarazem furmanem od 40-50 lat. Zgłoszenia fabryka mydła Pałucka, Młynieńska 27 18869

Z olnego kierownika tartaku z długoletnią praktyką (tylko f. chowa siła) poszukuje się. Zgłoszenia pod „STANDARD“ do Biura ogłoszeń Krzysztofowicza, Lwów, Sokoła 4, II. p. 18952

POSZUKUJEMY buchaltera, bilanżysty, „SPART“ Kościuszki 8 18870

SŁUŻĄCEJ do wszystkiego dobrze poleconej poszukuje Fried. Sapichy 45 18872:

SŁUŻĄCA do wszystkiego potrzebna; Mikołaja 11, drzwi 11 18669:

MAŁE ZWIĘZKI

URZEDNICZKA państw., dystygnowana panna; samotna; z urzędem mieszkaniem; wyprawa; gospodarna; nawłaje korespondencję; cel matrym.; z panem poważnie myślącym; wykształconym na wyższym stanowisku od lat 36; Zgłoszenia Administracja „UCZCIWOŚĆ“ 18821:

INTELIGENTNY krawiec kawaler szuka w celu matrym. młodą przystojną pannę lub młodą wdowę; mającą lub chcącą otworzyć pracownię krawiecką. Fotografia za zwrotem; Łaskawe zgłoszenia pod „PRZYSZŁOŚĆ“ poste restante Przemysł 18841:

POSAD POSZUKUJĄ.

GORZELNIK z długoletnią praktyką, obznajomiony w różnych aparatach, jakoteż na aparacie rektyfikacyjnym maszynach parowych i młocarniach, pragnie stać się posadą. Zgłoszenia do adm. Wiek Nowy pod „Gorzelnik“ 18578

STARSZA OSOBA przyjmie posadę do kamienicy tylko za mieszkanie; chętne do pielnowania wili. Listy do Wiek dla J. M. 3096

PIANISTKA rutynowana poszukuje posady w kinie lub w orkiestrze muzycznej. Poste restante „PIANISTKA“ Czortków 18612:

OSOBA w średnim wieku dobrego charakteru zajmie się domem a nawet dziećmi; Bartosza Głowackiego 12, II. p. na lewo 18517

EMERYTOWANY urzędnik w sile wieku poszukuje posady w banku, handlu i przemysle. Wiadomość w Administracji Wiek pod „ZAUFANIE“ 18819:

ZDEMABILIZOWANY wojskowy z ukończoną buchalterią poszukuje posady. Zgłoszenia Wiek Nowy pod „W H“ 18831

OSOBA samotna; młoda; inteligentna poszukuje posady do zarządu domem gdzie w wolnych chwilach mogłaby uczyć się szycia. Łaskawe zgłoszenia; Kopernika 1, Topolanka 18843:

PALACZ centralnego ogrzewania poszukuje zajęcia. Zgłoszenia: Króla Leszczyńskiego 28, Skubala 18805:

KRAWCZYŃNIA poszukuje szycia w domu prywatnym a także i na wyjazd na wycieczki; wiadomość Zielona 1, I. p. 18835:

MIESZKANIA I SKLEPY

POSZUKUJE dużego pokoju umeblowanego lub nie z osobnym wejściem. Warunki wedle umowy. Czubska, Król. Jadwigi 24, II. p. od 2-3. 18655

KAWALER katolik poszukuje mieszkanie przy lepszej rodzinie okolica Chorażczyzna. Zgl. „Wiek N. 37“ 18629

POSZUKUJE wietkiego pokoju kawalerskiego z osobnym wejściem z utrzymaniem lub bez za wysokim wynagrodzeniem. Adres do Wiek pod „Dystynrowana 24“ 18665

POSZUKUJE zaraz pokoju umeblowanego. Cena według umowy. Zgłoszenia pod „Warszawa“ biuro ogłoszeń Buchstaba ul. Legionów 21. 18782

URZEDNIK kawaler poszukuje jakiegokolwiek mieszkania. Zgłoszenia pod „Spokojny lokator“ do admn. Wiek Nowy za okazaniem kwitu. 18795

NA 7 DNI w sierpniu poszukuje ładnego pokoju z osobnym wejściem dla osoby przejeżdżającej. Wynagrodzenie według umowy. Wiadomość do admn. pod „Przeznaczony“ 18748

P OKOJU dla dwójga osób z osobnym wejściem — ewentualnie z wiktym — poszukuje się od 1. sierpnia a br. — Zgłoszenia pod „W“ do Biura ogłoszeń KRZYSZTOFOWICZA, Lwów, Sokoła 4 drugie piętro. 18761

POKÓJ z utrzymaniem zamożnemu kawalerowi wynajmę. Zgłoszenia: Żółkiewska 1, sklep wędlin. 18880

ZAMIENIE duży pokój; frontowy; nyzę i duża kuchnia frontowa w dzielnicy VI na fałszyż lub większe w którejkolwiek dzielnicy, chemie dopłace; Listownie do Wiek pod „DWA POKOJE“ 18813

INTELIGENTNA bezdzietna wdowa poszukuje zaraz do wynajęcia dwa pokoje z kuchnią w miasteczku lub w pobliżu, chętnie weźmie w dzierżawę dom lub dworek z ogrodem w okolicy Lwowa; czynsz według umowy; ulokuję w dzierżawę przytulny zwyz pół miliona. Listownie do Wiek pod „DZIERŻAWA“ 18822

URZEDNIK natfowy poszukuje pokoju z utrzymaniem. Zgłoszenia do Administracji pod „S L“ 18833:

MŁODY kawaler szuka mieszkania w okolicy Śródmieścia PRZY skromnej katolickiej rodzinie. Zgłoszenia „KATOLIK“ Biuro ogłoszeń Brücka; Kościuszki 2 18867

POKOJ z osobnym wejściem bogatemu kupcowi; przemysłowcowi z prawem użycia salonu, lazienki, fortepianu od najmę. Oferty: Reklama Prasowa; Chorażczyzna 7 „SAMODZIELNA“ 18840

ZCUBIONO I ZNALEZIONO.

UNIEWAZNIA się karte bezterminowego urlopowania wystawioną na nazwisko podchor. Marchwicy Tadeusza przez Dowództwo, 40 pp. we Lwowie z dnia 4 kwietnia 921 Kartę tą wyz wymienionemu skradziono. 18842:

KUPNO I SPRZEDAŻ

Z ANIUNE wieka a. 1650 ar. posełek, poziołek, trawek, malin, wlecin i m. rak. **ZALZWAŃ**, Lwów, Akademicka 22. 18817

SPRZEDAM sygnalię; maszynę do szycia; gramofon; biurko; zegar. Mateckiego 4 parter prawy. 18541

UŻYWANE maszyny do szycia kupuje Urbański ulica Kołomyjska 16; I. piętro. 17894

S PRZEDAM maszynę Zółte, nowe numer 32, cena Rp. 6000. Wiadomość ul. Hausnera 10, drzwi Nr. 2. 3098

OGRÓD 2-morgowy z sadem, stajnią i mieszkaniem dla osób pojedynczych do wynajęcia. Sprzedan fajton, prosięta i sieczkarnię. Wiadomość: Słoneczna 49. 18349.

MASZYNA nożna do szycia w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość u dozorcę domu Lyczaków 1. 63. 17746

FOLWARK ala raj; palec i park przedcudny; budynki murowane; wodociąg; wszystko w najlepszym stanie; obszar około 1400 morgów; ziemia I klasy w tem jest przeszło 600 morgów lasu mieszanego; stary 70 lat bez inwentarza 4 mile od Lwowa. 8 km. od stacji kolejowej zaraz do sprzedania. Cena 500 milionów Mkp. — tylko Polakowi. Zgłoszenia II. stajno do admn. Wiek Nowy pod „Mewa osea“ 18559

DO SPRZEDANIA sklep z urządzeniem; dom parterowy z wolnym mieszkaniem; kamienica z dużym podwórzem 9-11 --20-40 morgów z budynkami i wila w Brzuchowicach. Wiadomość: Chorażczyzna 27 I. p. Skomorowski 18628

OBRAZY olejne i akwarele zaraz sprzedam. Dabczański; 7, III. p. drzwi 14 od 4-6. 18633

CHARTÓW 2-letnich trójga miedrogo do sprzedania — także para młodych. Zgłoszenia: Jarymowicz, sklep. Akademia. 18625

KOŁODZIEIKIE materiały suchy lasion brzości, dęb w większej ilości do sprzedania ul. Nowej Rzeźni 23. 18798

SPRZEDAM 100 kg. maki żytniej i 50 kg. przenni. Zgłoszenia do admn. Wiek dla „J. H.“ 18721

MASZYNE do pisania używana w dobrym stanie kupię. Zgłoszenia pod „Maszyna“ do administracji; Wiek. 18724

K A A OGNIORWAŁA w bardzo dobrym stanie do sprzedania. — Wiadomość Biuro ogłoszeń Krzysztofowicza, Lwów, ul. Sokoła 4, drugie piętro. — — — 18860

MASZYNA do szycia nożna Central Bobin Orientner prawie nowa, okazynie do sprzedania, Balonowa 14, I. p., ganek lewy, popołudniu. 18763

SPRZEDAM komódke, stołek, stołki i kufer ozładnę od godz. 6-7 wecz. Chorażczyzna 11. 18737

SPRZEDAM miał z węgla kamiennego około 25 metrówcznych cennarów. Wiadomość Tornschen Jablonowskich 34 A — I. piętro. — 18744

DWA WÓZKI rzeźnicze z wasagami zaraz sprzedam ulica Lyczakowska 145. 18749

KOZA DOJNA z koźletami do sprzedania. Wiadomość ulica Dekerta 14. 18778

SPRZEDAM część kamienicy w centrum Lwowa z wolnym mieszkaniem, nadającym się na biuro; Zgłoszenia pod „Gotówka“ Wiek Nowy. 18769

KOLA GUMOWE do powozów sprzedam okazynie bardzo tanio; Lumen, Lwów; plac Marjański 4 18850:

FUTRO damskie karakulu używane kupię okazynie zaraz również spód pod futro męskie. Zgłoszenia ul. Lwowska 69 18803

SALONKI bjełżniarki dębowe sprzedam stołarz, Kuleczka 16 18805

PISSHARMONIUM jedno głosowa siłna w tonie sprzedam. Garmada Zborowskich 16 18801

DOM murowany kryty blachą z stajnią, ogrodem sprzedam Garmada Zborowskich 16 18800

SPRZEDAM salon machonowy komody antyczne serwantkę birczko-lanckie otomany, kanapki składane; szafy dębowe, różne rzeczy do użytku domowego Domaszewski Ossolińskich 9. 18807

SPRZEDAM wózek rzeźniczy nowy Kętrzyńskiego 44 18810:

HANDEL deikatesów i korzenny jest do sprzedania Krzeswicki, Rzeszów 3 Maja 32. 18325

D ROGUERYA dobrze się rentująca zaraz do sprzedania. Zgłoszenia listowe do Adm. „Wiek“ pod „Droguerya“ 18518

WARSTAT rzeźniczy cały urządzony wraz z maszyną jest do sprzedania lub przyjmie współnika z gródka. Sklep ten jest przy największej ulicy. Jasnogórski, Rzeszów 18826:

WÓZEK dziecienny w dobrym stanie natychmiast kupię. Zgłoszenia z podaniem ceny do Adm. Wiek pod „ROLAND“ 18537:

RZEZNIKIE maszyny dwie duże do sjekania (Wiek) 67 przy- ca duża bardzo tanio sprzedam. Jasnogórski, Rzeszów 18827

URZADZENIA na kawiarnię, cukiernię lub śniadankowy cafe wraz z naczyńmi; stoły marmurowe, kuchenia; aparat do piwa biard; iustra jest zaraz do sprzedania Jasnogórski, Rzeszów 18828:

DYWAN i malkata (perskie) z powodu wycieczki okazynie do sprzedania: Sułkiewskiego 25/I drzwi 9. 18884

ZNIWIARKE szwedzka Vestera prawie nowa tanio sprzedam; Żółkiewska 123 18824

SYPIALNIA nowa; jasna i nowe urządzenie okazynie do sprzedania Błesza wiadomość w sklepie Schejnera, ulica Sykstuska 8 18873:

FORTEPIAN; pianino; fsharmonium kupię zaraz. Pańska 21, Hanak 18839

SPRZEDAM okazynie bardzo tanio wózek na gumach Krzeswicki; wiadomość Hotel Europejski, Lwów 18851

Po przeprowadzeniu dokładnej rekonstrukcji lokalu, otwarta została na nowo **KAWIARNIA I RESTAURACJA**
REPUBLIQUE Lwów, ul. Kościuszki 1
 (= róg ulicy Sykstuskiej) =

Nowy zarząd poleca się P. T. Publiczności. Fachowe i rzetelne prowadzenie. — Wszystkie potrawy i napoje pierwszorzędnej jakości. Ceny nader umiarkowane. — Wielka obfitość dzienników i czasopism. — Codzienne koncerty kapeli salonowej pod batutą słynnego wirtuza i dyrygenta, p. Rota.

18852



Uwadze Pań i Panów!

Dlaczego przepłacacie, kupując nie w fabryce?

Przy naszym fabrycznym składzie różnych towarów, zefirów i płócien — posiadamy własną pracownię bielizny wszelkiego rodzaju. Wyróżnia się bielizna nasza efektywnym wykończeniem i sżyje się z najlepszych materiałów. Modele wiedeńskie. — Chcąc dać możność każdemu mieć tanią, dobrą i efektywną bieliznę, postanowiliśmy sprzedawać takową nie tylko sklepom, lecz i prywatnym osobom nie mniej 3 koszul, wysyłając także do innych miejscowości, gdzie tylko znajduje się pocztowy urząd, po cenach fabrycznych, co stanowi różnicę 30% w stosunku do cen sprzedażnych innych sklepów.

- 1) KOSZULE MĘSKIE letnie, dzienne „sportowe“ z mankietami i z dobrego zefiru, kolorowe i białe w najmodniejsze dżensie i pasaczki z kołnierzykami po Mk. 2.950 za sztukę. Takież koszule z oryginalnego francuskiego zefiru z kołnierzykami po Mk. 4.200.
- 2) KOSZULE NOCNE męskie (modne) dekoltowane z dobrego madoopolanu po Mkp. 3.600 i 3.800 — za sztukę.
- 3) KALEJONY MĘSKIE z żyrdowskiej dymki we wszystkich rozmiarach po Mkp. 2.200, gąteńsk wyższy po Mkp. 2.500.
- 4) KOSZULE MĘSKIE kolorowe, cienkie, trykotowe dla każdej pory roku systemu „Jaegera“ po Mkp. 2.800. Takież kalesony po Mk. 3.500.
- 5) KOSZULE DAMSKIE dzienne i nocne, zagraniczne z koronkami i wstawkami po Mkp. 3.200.
- 6) REFORMY DAMSKIE białe, czarne i kolorowe po Mk. 1.200 — za sztukę.
- 7) SPÓDNICZKI (haftki) białe, batystowe z koronkami po Mk. 3.000 i 4.000.
- 8) CHUSTECZKI białe do nosa z szwajcarskiej wełny męskie po Mk. 4.500 i 5.800, damskie po Mkp. 3.500 i 4.000 za tuzin.
- 9) SKARPETKI MĘSKIE wysokiego gatunku nadzwyczaj trwale czarne i kolorowe po Mk. 5.000 7.000 i 9.000 za tuzin.
- 10) PÓNCZOCHY DAMSKIE we wszystkich kolorach po Mkp. 8.000, 10.000 i 15.000 za tuzin.
- 11) PRZESCIERADKA (2 metry długości) szerokości naturalnej w dobrym gatunku po Mkp. 3.200 i 3.500.
- 12) OBRUSY białe wyższego gatunku na 6 osób po mk. 3.750. 19009
- 13) RĘCZNIKI białe wyrób wafłowy bardzo trwałe w praniu po mkp. 8*50.
- 14) KOŁNIERZYKI pikowe męskie zagraniczne ostatnich fasonów po nkp. 250 za sztukę.
- 15) UBRANKA DZIECIENNE trykotowe kompletne (spodenki i bluzki) wszystkich kolorów po mkp. 2.500. (Przy zamówieniach należy podać wiek dziecka).

Przy zamówieniach na koszule męskie prosimy o podanie numeru kołnierzyka. Za przesyłkę i opakowanie dolicza się mkp. 800, niezależnie od sumy zamówionej. Zamówienia wysyłamy natychmiast (nawet bez zadatku). Zamówienia prosimy adresować:

Do działu bieliznianego

Warszawsk. Spółki Manufakturowej

WARSZAWA, JASNA 18-20. TELEFON 243-33 i 171-28.

Za naszą bieliznę otrzymujemy codziennie wiele podziękowań od naszych klientów.

Prz jeżdżnych do Warszawy prosimy o łaskawe odwiedzanie nas.

UWAGA! Kupującym u nas dajemy następujące gwarancje: w razie nieodpowiedniości towaru przyjmujemy takowy z powrotem i zwracamy pieniądze w przeciągu 14 dni.

Najpiękniejsza okolica Karpat nad Popradem

„Zegiestow Zdrój“

(Małopolska, obok Krynicy)

Zakład dla kąpeli kwaso-węglowych, (gazowych) borowinowych, kąpeli rzecznych w Popradzie i kąpeli słonecznych pod kierownictwem lekarza Zakładowego.

Dra Bolesława Kwaśniewskiego
 ma na sierpień, wrzesień i październik pokoje wolne. Pokoje od Mkp. 800—1800. Obecne utrzymanie 3000 Mkp. dziennie.

Na III. sezon od 20. sierpnia 20% zniżka w kąpielach pokojach i utrzymaniu.

Stacja kolejowa i poczta w miejscu.

W zakładzie leczy się w chorobach: krwi, błędnicy, zęzłach, przewlekłych chorobach żłdka i jelit, przy obrzmieniu wątroby, śledziony, w chorobach nerwowych, w chorobach kobiecych, atretyzmu, niedokrewia i reumatyzmu.

Zgłoszenia przyjmuje Zarząd. 19 05

Drut nikieliny

o wszelkich wymiarach i każdej ilości dostarcza firma

„LUKREC“

Warszawa, Sienkiewicza 1.

Telefon 61-35 i 231-20.

Oddział: Królewska 41.

Telefon 81-06.

Adres telegraficzny: 14721

„LUKWAR“ Warszawa.



Placzące rowerowe

francuskie i angielskie od

3650 Mk. Weże od 1250 Mk.

Garnitury od 9650 Mk. —

Rowery „Pucha“ oraz zapas

części do tychże po cenach zniżonych. — Trycikle

dziecinne. Gamę do wózków dziecinnych. Kupcom

znacany rabat, poleca **JAKÓB ROSENTHAL**, —

Lwów, Akademicka 25. — Warsztat reperacyjny. —

Zamówienia na prowincję skutecznie się natych-

miast. 14597

ZAPALKI „MSZCZONÓW“ NIE ZAWODZĄ

18719

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

Wydawca „Wiek Nowy“, Spółka wydawnicza.

Drukłem Spółki druk. „Prasa“, ul. Sokoła 4.